Nr. 68

Piątek, 23 Marca 1883.

Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. **35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4** zł. **75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1** zł. **65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść podpułkownika i komendanta galicyjskiego pułku milicyi krajowej w Przemyślu Nr. 69 Macieja Maruniaka w stan szlachecki z przydomkiem Piskorski.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 15 marca 1883 l. 2365/pr. względem wyłączenia miejscowości Czerkasy i Horbacze z okręgu c. k. starostwa w Rudkach, tudzież z okręgu c. k. sądu powiatowego w Komarnie i c. k. sądu obwodowego w Samborze, a wcielenia tychże miejscowości do okręgu c. k. starostwa we Lwowie, jakoteż do okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu i c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Na mocy rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 lutego 1883 l. 1022/M. J. i wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 marca 1883 l. 895, zostają gminy Czerkasy i Horbacze z dniem 1 czerwca 1883 z okręgu c. k. starostwa w Rudkach, tudzież z okręgu c. k. sądu powiatowego w Komarnie i c. k. sądu obwodowego w Samborze wydzielone, a wcielone do okręgu c. k. starostwa we Lwowie, jako też do okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu i c. k. sądu krajowego we Lwowie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Potocki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

Nie ma konstytucyi tak doskonałej, żeby praktyka i zwyczaje nie potrzebowały wypełniać luk lub rozszerzać norm na wiele specyalnych przez ustawodawcę wcale nieprzewidzianych wypadków lub kolizyj. W Anglii, która przecież za wzór służy całej Europie, praktyka i zwyczaje nadzwyczaj ważną rolę odgrywają w życiu parlamentarnem, a z biegiem czasu wytworzyły się tam prawa zwyczajowe równie ściśle przestrzegane i szanowane jak normy pisane. Są także kwestye przewidziane ale nie rozwiązane przez ustawodawstwo konstytucyjne, lecz wprost pozostawione decyzyi, jaką zmysł polityczny dyktuje w każdym danym wypadku. Kwestya odmówienia budżetu np., jest wszędzie sporną. Z litery prawa konstytucyjnego, które uchwalenie budżetu pozostawia ciału reprezentacyjnemu, wypływałoby, że można nie uchwalać budżetu, kiedy natomiast praktyka kierując się zdrowym zmysłem politycznym, wszędzie wyklucza taką formalistyczną interpretacyę i stawiając prawidłowe normalne życie państwa jako *lex suprema* dałaby pewnie, a w Prusiech raz już nawet dała absolucyę rządowi, który idąc za wyższemi po nad wszystko względami na prawidłową egzystencyę państwa, w władzy swojej szuka środków do zaspokojenia potrzeb niezbędnych i znalazł je rzeczywiście bez pomocy ciała reprezentacyjnego.

Historya pierwszych lat rządów ks. Bismarcka w Prusiech zapisała ten wypadek ominięcia atrybucyj parlamentarnych w kwestyi budżetowej jako jeden z najwięcej charakterystycznych czynów kanclerza. Od tego czasu książę Bismarck dokonał wielu rzeczy nadzwyczajnych, zdumiewających świat cały, ale mimo to ten pierwszy krok jego w karyerze rządowej tkwi jeszcze tak żywo w pamięci, że poniekąd dotąd nawet oddziaływa na tok polityki. Tradycya wskazuje, że ks. Bismarck jako nieznany jeszcze światu minister małego państwa nie ugiął się przed tak ważnemi skrupułami, więc ztąd naturalnie wnosić można, że nie ugiąłby się dziś i przed skrupułami o tyle ważniejszemi, o ile od tego czasu wzrosła jego powaga w Niemczech i w świecie całym. Co więcej, wspomnienie o tym energicznym uporze ks. Bismarcka przed laty dwudziestu sprawia, że dziś uchodzi mu łatwo niejedna rzecz, któraby gdzie indziej ujść nie mogła. Pominąwszy już sam fakt, że ks. Bismarck w roli naczelnego ministra nie liczy się nigdy z konsekwencyami odrzucenia przedłożeń, za któremi w parlamencie ujmował się tak, jakby to stanowiło kwestyę gabinetową w całem tego słowa znaczeniu, pominąwszy powtarzamy ten fakt jako usprawiedliwiony wyjątkowem znaczeniem kanclerza i jego serdecznym stosunkiem do sędziwego monarchy, zachodzą jeszcze w Berlinie takie anormalności, nawet wykroczenia przeciw kardynalnym prawidłom systemu parlamentarnego, o jakich w innym państwie mówić nie można.

Tak przedstawia się szczególnie postępowanie ks. Bismarcka z ministrami. Uważa on ich formalnie za swoich pomocników, których usuwa się bez ceremonii, jeżeli pomoc nie ma wartości, albo jeżeli osobistość nie przypada mu do gustu. Zaledwie minister wojny Kameke wziął demisyę, jak wiadomo dlatego tylko, że był względnym dla parlamentu, już ponawia się ta sama historya z drugim ministrem (marynarki) Stoschem. I Stosch wziął demisyę nie z osobistych pobudek, lecz dlatego, że mu to dano do zrozumienia, i tego ministra spotyka tylko jeden zarzut, że pozwalał parlamentowi za wiele kreślić w budżecie, a więc zarzut, który nie obwinia ani nie dyskredytuje usuniętego ministra, lecz owszem podnosi go w opinii i sympatyi kół parlamentarnych. Po tych obu demisyach książę Bismarck postawi przed parlamentem dwie osobistości, które, jak wieść niesie, zupełnie przejęte są duchem bezwzględnej taktyki wobec trudności napotykanych w parlamencie co do budżetu wojskowego. Jestto już specyalnie berlińska anormalność konstytucyjna, możliwa tylko tam, gdzie jednostka rządząca urosła na takiego olbrzyma, jak ks. Bismarck.

KORESPONDENCYE

Berlin, 21 marca.

□ *Osservatore Romano* wyraził się temi dniami, że byłby w kłopocie niemałym, gdyby pojednawcze kroki poczynione niedawno przez księcia Bismarcka miał pogodzić z niechętnym tonem rządowej prasy pruskiej. Niestety nie wiemy nic o takich krokach pojednawczych. Podług doniesienia *Gazetta Italiana* poseł pruski przy Stolicy Apostolskiej v. Schloezer wręczyć miał wczoraj odpowiedź rządu pruskiego na notę ks. kardynała Jacobiniego z dnia 19 stycznia; nie wiemy, jaka jest treść tej odpowiedzi, lecz

---

3)

RÓŻA ALPEJSKA

KARTKA Z ŻYCIA

III.

(Dokończenie.)

25 stycznia.

Nie mogłam pisać przez tych dni parę. Czyż pisząc o nim, o sobie, o tem co w sercu, nie profanuję uczucia? Zazdrosną jestem o tę książkę; jest to dla mnie osoba, która moją miłość podziela. Sto razy już chciałam ją spalić — sto razy sił mi brakło....

27 lutego.

Czy jest pięknym? Nie wiem. To zapytanie obiło mi się o uszy u pani Z

Jest szczupły — wysoki — brunet. Ma tak głębokie wejrzenie, że z myślami mojemi ukryć się przed nim nie mogę; spuszczam oczy, aby w nich wszystkiego nie wyczytał.

Oczy ma ciemno-bronzowe, rysy regularne, coś poważnego, surowego nawet w obejściu i w mowie. Gdybym go nie kochała, tobym się go strasznie bała; może się i boję, ale tą trwogą, która z miłości wypływa

17 lutego 18**.

Widziałam go dzisiaj! Jakże mi serce biło! W pierwszej chwili oczy moje zaszły jakby mgłą i nic widzieć nie mogłam, dopiero głos jego ocucił mnie z odrętwienia. Ten melodyjny głos, który mi mówił, jak tęsknił za powrotem zimy, za tą chwilą, za inną. Słowami tego nie wyraził, ale to myślał, a ja myśl jego odgadłam.

29 lutego.

Powiedział mi dzisiaj, że mnie kocha — ja to już wiem od tak dawna, że mnie tem wyznaniem zadziwił prawie. Zdaje mi się, że mi już to tyle razy powtarzał!... A przecież słuchałam słów jego tak chciwie, jak się wita życie, gdyśmy je stracić blizcy byli. Ręka moja w jego ręku się znalazła, za ręką poszło serce.... Nie, ono od dawna do niego należało i na zawsze przy nim zostanie...

1 marca.

Jakże piękny wydaje mi się świat cały! Dzień uroczy, wiosenny prawie. Myślałam, że drzewa muszą być zielone i kwiatem okryte — tymczasem nie. Wszystko jeszcze szare, bezlistne, tylko w mojem sercu taka wiosna!...

Chodziliśmy razem po mieście — śmiał się z moich sprawunków. Wielkanocne prezenta dla wiejskich dzieci — a przecież sam się hojnie dla biednych przyczynił. „Chciałbym, rzekł, żeby nie było ani jednego nieszczęśliwego na całym świecie.“

4 kwietnia.

Urszula Z. idzie za mąż i była dzisiaj u mnie. Dziwnie mnie zasmuca każde małżeństwo. Ona z taką ufnością wstępuje na drogę życia, a co jej ono gotuje? Ze łzami życzyłam jej szczęścia, a ona, tuląc się do mnie, rzekła:

— Módl się, bym jak ty, zawsze i mimo wszystkiego, uczciwą została kobietą.

To słowo „uczciwa“ jak sztylet wbiło mi się w serce....

Uczciwą?... Dziś po raz pierwszy zastanawiam się nad tem słowem. Więc nie wystarcza nie mieć kochanka, aby być uczciwą? Więc wystarcza mieć w sercu najczystszą miłość, aby przestać być uczciwą? Więc nam nawet czuć, myśleć i żyć nie wolno? Jakże może istnieć prawo, które, nadając zupełną wolność jednej stronie, drugą utrzymywać chce w jarzmie wieczystej niewoli? Nie, taka niesprawiedliwość istnieć nie może... A jednak istnieje — i tak silnie istnieje i istnieć będzie, że mimo wszystkich argumentów serce czuje tę prawdę.

Nie wiedząc może o tem, bo mnie opanował, ogłuszył szał miłości, byłam przepaści tak blisko!

Ty, która tak dumnie nosiłaś aureolę cnoty, prawa do niej nie masz. Skorzystałaś jedynie z łatwowierności świata! A więc cóż począć? Zerwać z nim? zabronić mu przystępu do siebie? odmówić sobie tej jedynej życia pociechy? Umrzeć! — a potem żyć dalej!

Nie. Boże! Czyż ty odemnie tego żądasz? Czyż nie wyższa wola drogi życia naszego złączyła? Czyż nie z twej ręki mamy miłość w sercu?

10 kwietnia.

Sześć dni mija, a nic się nie zmieniło i zmienić nie może... Jeżeli on mnie kocha i tak zna, jak to zaręcza, z ust jego usłyszę to, co usłyszeć pragnę!

Matko moja, ty któraś kierowała sercem mojem — któraś wychowała duszę.... Może tak nizko dziecko twoje nie upadło. Może w oczach świata niżej — przed własnem sumieniem nie!

Nie, nie potrafię połączyć miłości mojej z wiecznem kłamstwem, z zdradą w każdem słowie, na każdym kroku

Nie potrafię tajemnym stosunkiem poniżyć domu męża mojego. Nie potrafię przyodziać się w szaty uczciwej kobiety, nie potrafię zaliczyć siebie do rzędu kobiet, któremi dotąd gardziłam!

Ale potrafię zerwać z całym światem, z przeszłością — zaprzeć się przyszłości, potrafię znieść wszystko z nim i dla niego! Życie całe u stóp jego położyć i rzec mu: „Bierz mnie, daję ci się!...“

Tu kończył się manuskrypt i białe tylko kartki pozostawały w książce.

IV.

Hrabina Iza machinalnie złożyła książkę na kolanach i myślą przebiegała późniejsze chwile. Gdyby dziennik był się dalej ciągnął, mniej więcej takie byłaby w nim skreślone słowa:

Odgadł co się we mnie dzieje, powiedział (bo mnie kocha, bo i on innej nie pojmuje miłości, jak tę, która wszystko poświęcić potrafi): Uchodźmy! To słowo zapisane w sercu, stoi mi w oczach, brzmi w uszach! Och, z jakąż rozkoszą chciałabym każdemu powiedzieć: Nie wierzcie w tę białość, w to lodowate zimno alpejskiej róży — dzisiaj... tak, dzisiaj, jeden kwiat odpięty od sukni, zostawiony na umówionem miejscu, zdecyduje o całem przyszłem życiu mojem. Wkrótce - jutro może.... nie będzie mnie już między wami. Sądźcie mnie surowo, mówcie o mnie tak źle, tak głośno, aby mnie doleciało echo waszej wzgardy, abym dla niego przynajmniej cierpieć mogła....

Dzisiaj u pani Minetzi zostawię kwiatek w drugim salonie na kominku, potem mu powiem:

— Idź, znajdziesz tam odpowiedź, której zaraz odebrać nie chciałeś...

A potem?... Ach potem, jakże słoneczne krainy otwierają się przedemną! Jakże

nikt tu nie przypuszcza, aby rząd pruski przyjął warunki *modus vivendi* ofiarowane przez papieskiego sekretarza stanu. W przekonaniu, że pokój kościelny nie tak prędko nastąpi, utwierdza nas nietylko stanowisko rządu przy rozprawach nad wnioskiem polskim i wystąpienie ministra Goslera w Izbie panów wśród obrad budżetowych, lecz także namiętny artykuł dzisiejszej *Nordd. Allg. Ztg.* przeciwko księdzu kardynałowi Ledóchowskiemu. Organ ten wyrzuca papieżowi, że arcybiskupowi gnieźnieńsko-poznańskiemu do dyspozycyi dał „najlepsze pokoje watykańskie, kuchnię papieską a przedewszystkiem ogród papieski", gdzie — a wielka to korzyść polityczna podług *Norddeutsche* — kardynał polski codziennie spotyka się z Ojcem św. i codziennie zdaje mu raporty. Gazeta wspomniana sądzi, że nie ma żadnego faktycznego powodu, aby ksiądz kardynał Ledóchowski zażywał takich względów, gdyż ani rząd włoski żadnym traktatem nie jest zobowiązany do wydania kardynała w ręce władz pruskich, ani też rząd pruski nie myśli temu dostojnikowi kościelnemu zgotować tak łatwego męczeństwa. Organ ks. Bismarcka twierdzi, że myśl podobna nie powstała nigdy w sferach pruskich, i że tylko bajka wyrobiła kardynałowi tak wpływowe stanowisko i zabezpiecza mu je nadal. Dalej powtarza organ wspomniany znaną potwarz, że obok welfijskiego żywiołu przedewszystkiem polski ma w tem interes, aby walka kościelna nie spoczęła na chwilę; wielkie uzdolnienie kardynała, który więcej żył w świecie niż inni kardynałowie i rozleglejsze posiada wiadomości, wielce się przyczynia do podniesienia przewagi żywiołu polskiego, zwłaszcza że pracowitość ks. Ledóchowskiego i dar wymowy podnoszą jeszcze doniosłość jego zalet. *Norddeutsche* kończy zwrotem, że nie trzeba wyłącznie oskarżać papieża lub pruskiego rządu o płonność dotychczasowych rokowań — rozmaite wpływy zakłócają stosunek jednego do drugiego, a mianowicie wpływy, które kwestyj kościelnych nadużywają dla celów świeckich.

Oskarżenie to, pozbawione wszelkiej podstawy, nie po raz pierwszy podnosi się przeciwko księdzu Ledóchowskiemu, lecz również jak dawniejsze przyczyni się tylko do tego, że dostojnik ten kościelny coraz wybitniejszą będzie postacią w świecie katolickim, a nietylko w kościele polskim. Kiedy owa „bajka", że rząd pruski wymagał wydania księdza kardynała obiegała tu przed dość dawnym już czasem, nie zaprzeczała jej *„Norddeutsche"*. I dziś po zaprzeczeniu ks. Ledóchowski może przestrzegać przysłowia „strzeżonego pan Bóg strzeże", bo artykuł organu ks. Bismarcka nie stanowi jeszcze listu żelaznego. Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie artykuł ten zrobi na papieżu, którego gościem jest kardynał Ledóchowski.

W piśmie cesarskiem, uwalniającem admirała Stoscha od obowiązków, jest tylko mowa o tem, że stan zdrowia nie pozwala generałowi pełnić powinności jego urzędu — o powodach osobistych i politycznych, które skłoniły admirała do podania się do demisyi milczy pismo monarsze. Ścierały się dwa prądy: czy generał armii lądowej ma być następcą pana Stoscha, czy też oficer wyższy marynarki? Przemógł prąd pierwszy. Nadto mówiono o tem, że kanclerz, ponoszący formalnie odpowiedzialność za administracyę marynarki, dążył do tego, aby następca Stoscha nie dzierżył najwyższej komendy nad flotą wojenną, gdyż ta funkcya dodaje admirałowi. w tym względzie niezależnemu od kanclerza, w każdym razie większej powagi. Rozdział ten nie został jednakże przeprowadzonym, albo więc kanclerz nie miał takich zamiarów, albo też nie udało mu się osiągnąć celu. Generał Stosch zażywał wielkich względów u cesarza, w parlamencie otaczały go wszystkie stronnictwa wielkiem uszanowaniem. Admirał nowy, generał Caprivi-Caprara de Montecuculi, liczący lat 52, znany jest z wielkiej sprężystości.

Język publiczny w Austryi

III.

Wiedeń, 19 marca.

(*G*). Gdyśmy podawali sprawozdanie większości komisyi językowej Izby poselskiej, znakomity elaborat posła Madejskiego o wniosku hr. Wurmbranda w sprawie uregulowania praw językowych w myśl artykułu XIX konstytucyi z zachowaniem języka niemieckiego jako języka publicznego w państwie, sprawozdanie to nie było jeszcze rozdane w druku między posłów, nie posiadaliśmy zatem jeszcze wspomnianego w niem wywodu mniejszości komisyjnej, składającej się z członków lewicy, która nie zgadza się na wniosek większości o przejście do porządku dziennego, lecz podejmuje wniosek posła Wurmbranda. Już dla uniknienia zarzutu jednostronności trzeba nam przypatrzyć się sprawozdaniu mniejszości, które zresztą umiało się ustrzedz od agitacyjnej tendencyjności.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej poseł Sturm na wstępie wywodu swego zaznacza, że komisya odbyła dwa tylko posiedzenia, że na pierwszem wysłuchała tylko wymijającej kwestyę opinii rządu, a na drugiem bez dyskusyi przyjęła wniosek pos. Riegera o przejście do porządku dziennego. Jeśli, jak zresztą wątpić prawie nie można, ma to być zarzut, byłby to w sprawozdaniu mniejszości jedyny może moment tendencyjności. Zarzut bowiem, że dwa tylko były posiedzenia i że nie było dyskusyi, mógłby spaść raczej na mniejszość, na reprezentantów lewicy w komisyi, niż na większość a w pierwszym rzędzie możnaby uczynić go samemu wnioskodawcy, który wezwany, aby zdefiniował pojęcie języka publicznego w państwie, ani sam tego nie uczynił, ani go w tem nie wyręczył żaden z jego przyjaciół politycznych.

Mniejszość komisyjna nawet w samem sprawozdaniu swojem nie daje jeszcze tej definicyi, nie wspomina nawet, że jej żądano, przechodzi owszem odrazu do rzeczy, jak gdyby owo pojęcie było powszechnie znane i uznane; a mianowicie wytyka sobie podwójne zadanie: raz dowieść, że rozwinięcie (*Ausführung*) artykułu XIX zasadniczej ustawy państwa o powszechnych prawach obywateli jest konieczne, a to sposobem ustawodawczym; powtóre wskazać, że równouprawnienie języków używanych w rozmaitych krajach (*landesübliche Sprachen*) może być uregulowane w Austryi tylko z zachowaniem języka niemieckiego jako publicznego w państwie.

Co do punktu pierwszego sprawozdanie wywodzi, że artykuł XIX (ustęp 2) nie poręcza równouprawnienia języków używanych w krajach, lecz tylko „uznaje" ich równouprawnienie. Co ta różnica znaczy, wynika z umotywowania jej w r. 1867 przez połączone komisye prawniczą i polityczną Izby wyższej. Pierwotnie artykuł ten rzeczywiście „poręczał" równouprawnienie; ze względu jednak na to, że wśród niejednych okoliczności nie możnaby dotrzymać zawartej w tem poręczeniu obietnicy, z drugiej strony atoli ze względu na to, że używane w krajach języki mają prawo żądać równouprawnienia w stopniu ile możności najwyższym, zmieniono „poręczenie" na „uznanie". Tak też artykuł XIX ostatecznie został przez obie Izby przyjęty i sankcyonowany, a dobrze pojmował różnicę tę ów poseł Polak, który imieniem polskiego Koła poselskiego ubolewał, że się nie uchwala zarazem ustawy wykonawczej, bo w ten sposób „język niemiecki, jak dotąd, tak i nadal będzie musiał pozostać w Galicyi w sądzie i urzędzie". Że zresztą artykuł XIX zawiera tylko zasadę, która wymaga rozwinięcia, czyli przepisów wykonawczych, wynika to wyraźnie z sprawozdania komisyi Izby poselskiej z r. 1867. Te przepisy wykonawcze zaś mogą być wydane tylko sposobem ustawodawczym, nie sposobem rozporządzeń rządowych. Ztąd też mniejszość komisyjna uważa rozporządzenia językowe, wydane przez gabinet hr. Taaffego dla Czech i Morawy, Styryi i Szląska za nieprawne. Konieczności zaś ustawodawczego uregulowania praw językowych dowodzi mniejszość tem, że n. p. §§. 13ty i 15ty powszechnej i zachodnio-galicyjskiej procedury cywilnej, zawierające ustawodawcze przepisy o językach, mogą być zmienione tylko w drodze ustawodawczej, tudzież tem, że sam minister sprawiedliwości bar. Prażak w komisyi oświadczył, iż ustawą myśli złamać opór sądów przeciwe owym rozporządzeniom językowym. Mniejszość komisyjna wywodzi przy tej sposobności, że z wymienionych właśnie paragrafów wynika, iż przez „język używany w kraju" rozumie się tylko język sądowy, nie zaś także wszelki inny „język krajowy"; a ponieważ już do uregulowania praw języków używanych w kraju potrzeba ustawodawstwa, przeto tem więcej potrzeba go do uregulowania także praw języków krajowych.

Taka jest streszczona po krótce argumentacya mniejszości komisyi językowej co do tezy pierwszej. Także w streszczeniu tylko — bo całe sprawozdanie mniejszości jest obszerniejsze jeszcze od znanego czytelnikom *Gazety Lwowskiej* w całej osnowie sprawozdania większości — podajemy argumentacyę co do tezy drugiej, t. j. że ustawodawcze uregulowanie równouprawnienia językowego nastąpić może tylko z zachowaniem języka niemieckiego jako publicznego w państwie.

Przedewszystkiem — powiada sprawozdanie mniejszości — nie ulega wątpliwości, że artykuł XIX w niczem zgoła nie alteruje znaczenia i ważności języka niemieckiego jako publicznego w państwie, lecz zapowiada tylko uregulowanie praw języków używanych po krajach i języków krajowych wedle zasady równouprawnienia, a więc stawia język niemiecki tylko o tyle, o ile jest także językiem krajowym, na równi z innemi językami krajowemi. Tak pojmowały rzecz już kromieryski projekt konstytucyi z roku 1848, konstytucye nadane z woli Monarchy dnia 25 kwietnia r. 1848 i z dnia 4 marca r. 1849, a nawet frankfurcki parlament niemiecki. Że zasadnicza ustawa z roku 1867 nie proklamuje języka niemieckiego językiem publicznym w państwie, stało się to dlatego, iż wobec niezaprzeczonego jego uznania od wieku, uważano to za rzecz zbyteczną. podobnie jak w roku 1867 nie proklamowano, że królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa stanowią jedno państwo i że to państwo nazywa się Austrya. Same skargi federalistów na germanizacyę za czasów absolutyzmu (tu sprawozdanie mniejszości wspomina, że niektórzy członkowie prawicy należeli wówczas do germanizatorów) są dowodem, że rządy absolutne o wiele ściślej, niż dwudziestoletnia era konstytucyjna, trzymały się języka niemieckiego jako publicznego w państwie. Ale i z czasów konstytucyjnych nie braknie dowodów, że umiano przestrzegać praw jego. I tak patent cesarski z dnia 1 stycznia r. 1860, kontrasygnowany przez hr. Gołuchowskiego, stanowi, że *Dziennik ustaw państwa* ma wychodzić tylko w języku niemieckim, i ponawia dawniejsze postanowienie, że niemiecki tekst ustaw ma być uważany za jedynie autentyczny. Tego samego dnia, z którego datuje się artykuł XIX, ustawa o wspólnych sprawach monarchii stanowi, że językiem delegacyi austryackiej jest język niemiecki. Dalej ustawa z dnia 27 czerwca r. 1878 o nowym przywileju dla dawnego Banku narodowego, przeobrażonego na bank austro-węgierski stanowi, że w Austryi językiem Banku jest niemiecki. Obligacye państwa i pieniądze mają tekst niemiecki. Traktaty z państwami zagranicznemi są spisywane w języku niemieckim, lub w niemieckim i francuskim. Językiem urzędowym i służbowym władz centralnych w Austryi jest niemiecki; tak samo w wewnętrznej służbie władz politycznych krajów, z wyjątkiem Galicyi, Dalmacyi i południowego Tyrolu. Że nakoniec i w armii językiem komendy i służby jest niemiecki. dowodzi to, że gdzie chodzi tylko o uwydatnienie jedności państwa, potrzeba koniecznie jednego języka.

Dowiódłszy w ten sposób, że artykuł XIX odnosi się tylko do języków używanych po krajach i do języków krajowych, nie zaś także do języka publicznego w państwie, że przeto uregulowanie równouprawnienia językowego w krajach nastąpić może tylko z zachowaniem języka niemieckiego w tym charakterze, sprawozdanie mniejszości przechodzi do udowodnienia, że uregulowanie takie stało się już nieodzowną koniecznością.

Na dowód tego wspomina sprawozdanie o usiłowaniach wyrugowania języka jako krajowego tam, gdzie jest językiem mniejszości mieszkańców kraju; o dominującym wpływie kwestyj narodowych i językowych na obrady i uchwały Rady państwa; o zaniedbaniu języka niemieckiego w słowiańskich zakładach naukowych, począwszy od szkoły ludowej aż do uniwersytetu, tak że już tylko kwestyą jest czasu, kiedy urzędy cywilne i posady wojskowe będą stać otworem także dla młodzieży nie znającej języka niemieckiego, chociaż, jak wynika z wspó

---

gardzę tymi, którzy mną jutro gardzić będą — jakże niskie ich uczucia, gdy takiej miłości zrozumieć nie mogą!...

Młoda kobieta długo siedziała milcząca, nagle zerwała się z miejsca, ujęła książkę w obie ręce, podniosła ją do ust i gorący na niej wycisnęła pocałunek.

— Kochać lub nie — rzekła półgłosem Uklękła koło kominka i zwolna, drżącą ręką przybliżała książkę do ognia.

Może gasnące płomienie ulitowały się nad nią. może chciały skrócić jej ofiarę, bo gwałtownie objęły książkę, którą im na pastwę oddawała. Młoda kobieta odwracając głowę, ukryła twarz w obie dłonie.

Ogień syczał, zwijał kartki wesoło, szumiąc w kominku, aż nagle wszystko ucichło i została garstka popiołu.

Iza spojrzała w ogień, duże jej oczy łzą zaszły.

— Koniec! — szepnęła cicho, a w tem jednem słowie tysiące myśli się mieściło.

W tem lekko ktoś zapukał.

— Kto tam? — zapytała Iza, uchylając drzwi.

— Panna Minetzi — odrzekła stojąca za drzwiami panna służąca — już kilka razy tu była, zapytując o zdrowie pani hrabiny i prosi bardzo, żeby ją pani hrabina choć na chwilę przyjęła.

— Ach nie! — były pierwsze słowa, które mimowolnie wyrwały się z ust Izy — przeproś bardzo, bardzo, i powiedz, że jutro koło piątej oczekiwać ją będę. Zresztą nie przyjmować nikogo — dodała.

— Jeszcze jedno spełnić muszę, nim.... tu urwała, przeszła się po pokoju, usiadła przy biurku i niepewną ręką poczęła pisać.

„W ostatniej chwili opuściła mnie odwaga. Zerwanie z całem życiem wydawało mi się łatwiejszem, niż jest w istocie. Dlaczegóż nie chciałeś zaraz odpowiedzi? Wczoraj mówiłam sobie — później.... dzisiaj mówię — nigdy! Wierzaj mi, że wiele potrzebowałam miłości, żeby wyprzeć się trzyletniego uczucia.... Jakiem prawem, zapewniając sobie szczęście, śmiałabym je tobie zagradzać na zawsze? Tak Sewerynie, zdawało ci się może, że do szczęścia dążysz, a oddalałeś się tylko od niego. Czemżeby było przyszłe twoje życie? Wierzę, że lat kilka, dłużej może wystarczałabym ci, ale przyszłaby nareście chwila, w której zwróciłbyś oczy w przyszłość, a ta przezemnie byłaby ci zamkniętą... Wiesz, kiedy mi to wszystko na myśl przyszło? W chwili, kiedy jedyna istota, o którą nie będę zazdrosna, gdy się wesprze na twojem ramieniu, zwierzyła mi się, że cię kocha! I ja miałabym cię pozbawiać jedynego, prawdziwego i trwałego szczęścia w tem życiu? Nie! Kiedyś uznasz prawdę słów moich, i wtenczas może, gdy się wypełni ostatnie życzenie złamanego serca, wdzięczne zwrócisz wejrzenie w stronę, gdzie mnie koleje życia zawiodą — uczujęże myślisz o mnie i to nagrodą moją będzie.

A teraz żegnam cię — dziękuję za chwile szczęścia, które ci zawdzięczam — zapomnij o Izie, a myśl czasami o kwiecie lodów...."

Położyła list przed sobą, głowę wsparła na ręce i głośnym wybuchnęła płaczem.

V.

Nazajutrz około piątej hrabina Iza oczekiwała panny Minetzi.

Na twarzy Izy oprócz silniejszej niż zwykle bladości i lekkiego drżenia ust i rąk uporczywie zajętych robotą żadnych z wczorajszej walki nie pozostało śladów.

Przed piątą ozwał się turkot zajeżdżającego powozu i niebawem wbiegła do pokoju Albinka w strojnej wieczorowej sukni.

Nim jeszcze uścisnęła Izę, wskazała na suknię i fiołki we włosach.

— Dziś znowu wieczór u nas; musiałam się ubrać, bo inaczej nie byłoby mi wolno zajrzeć do ciebie. Mama obawia się zawsze spóźnienia.

Mówiąc to, patrzyła badawczo na przyjaciółkę i ruchem pełnym dziecinnego wdzięku uklękła obok fotelu hrabiny i na jej ręce wsparła jasną główkę.

Nastąpiła chwila milczenia. Albinka klęczała nieruchoma ze spuszczoną głową, Iza z wzruszeniem patrzyła na nią.

— Izo — odezwała się panna Minetzi — jestem jeszcze dzieckiem, ale dzieckiem, które dzieciństwa nie znało. Wyrosłam wśród starszych, dlatego ich może lepiej rozumiem. Nic nie wiem, mówię, co myślę, ale mi się zdaje, że gdybym ci powiedziała, że chcę iść za barona, odetchnęłabyś swobodniej.

Iza drgnęła — sekundę, ale zaledwie sekundę żyła w jej sercu szalona chęć zawołania: „Tak! o tak!"

Ogień poświęcenia raz wzniecony nie gaśnie jednak tak prędko. Zamiast odpowiedzi, wstała, przybliżyła się do stolika, na którym leżały fotografie, jedną z pomiędzy nich wybrała i podając ją Albince:

— Daję ci go — poważnym rzekła głosem. — O wierz mi — dodała — że własne szczęście jest niczem, wobec szczęścia ukochanych istot. Jakieś dziwne przeczucie mi mówi, że będziesz jego żoną. Uszczęśliw go!

Przycisnęła do serca rozrzewnione dziewczę.

— Dziękuję ci, nie wiedząc o tem, uratowałaś nas A teraz bądź zdrowa! Pamiętaj, że go tobie dałam!

Odsunęła od siebie płaczącą Albinkę i wybiegła z pokoju.

VI.

Wieczorem dnia tego oddano hrabinie list. Był on od Seweryna i zawierał tylko kilka słów: „Zrozumiałem.... Wyjeżdżam dzisiaj.... nie wiem, kiedy wrócę. Różę alpejską żegnam tym znanym wierszem:

Croyez-moi, la femme qu'on a aimé le mieux
Dont le souvenir ne meurt pas au contact d'autre
Est celle qu'on évoque en regardant les cieux
Qu'on garde pure et chaste en son coeur fidèle

Tego samego wieczora pani Minetzi tajemniczym głosem szepnęła hrabiemu:

— Znalazłam.
— Kogo?
— Osobę. w której się Seweryn kocha.
— Któż ona jest?...
— Hrabina Iza, której równie jak Seweryna nie ma dziś między nami....

— Dziwny sposób kochania — niecierpliwie mruknął hrabia. Pani Iza podobno chora, a mój syn wieczornym pociągiem wyjechał do Anglii.

ALG

mnianej już powyżej skargi posła Polaka z r. 1867, artykuł XIX nigdy nie był tak pojmowany, aby wykluczać miał przymus nauczenia się języka niemieckiego. Jeżeli zaś urzędy cywilne i wojskowe będą obsadzane ludźmi nie znającymi doskonale niemieckiego języka, wtedy jedność administracya państwa i jedność armii stanie się niepodobieństwem. I ztąd to mniejszość komisyjna nie dla narodowych dążności niemieckich, lecz jedynie dla jedności państwa żąda już dzisiaj uregulowania praw językowych, chociaż po rządzie dzisiejszym nie można przecież spodziewać się życzliwości dla Niemców.

Po dłuższej polemice przeciw przytoczonemu już w sprawozdaniu większości oświadczeniu pana prezesa gabinetu, któremu mniejszość komisyjna wytyka brak jasności, następuje nakoniec argumentacya na rzecz kompetencyi Rady państwa do wydania ustawy rozwijającej zasadę zawartą w artykule XIX. Argumentacya ta jest trochę uboga, ogranicza się bowiem na analogii, że celem rozwinięcia artykułu XIV tej samej ustawy zasadniczej wydane są ustawy wykonawcze także przez Radę państwa, tudzież na powołaniu się na fakt, że przed kilkoma dniami poseł Bułat z prawicy stawił w Radzie państwa wniosek o uregulowanie praw językowych w dziedzinie sądownictwa w Dalmacyi.

Mniejszość komisyjna uznaje jako rzecz, która się sama przez się rozumie, że w takiem uregulowaniu praw językowych słuszne żądania obywateli państwa co do posługiwania się językami używanemi po krajach wobec władz i nieodzowną znajomość tych języków u urzędników zarówno trzeba będzie uwzględnić, jak zachowanie języka niemieckiego jako publicznego w państwie. Mniejszość komisyjna oświadcza, że samem podjęciem wniosku Wurmbrand daje dowód daleko posuniętego usposobienia pojednawczego (*ein weitgehendes Entgegenkommen*). Stwierdzając nareszcie, że między większością komisyjną objawiła się chęć przyjęcia wniosku Wurmbranda z opuszczeniem tylko wyrazów o zachowaniu języka niemieckiego jako publicznego w państwie, mniejszość wynurza nadzieję, iż większość i tak jeszcze się namyśli i przyjmie wniosek w całości i że rząd do niego się zastosuje, albowiem od uregulowania kwestyi językowej ze stanowiska jedności państwa zawisło rozjaśnienie sytuacyi teraźniejszej i rękojmia przyszłej pomyślności państwa. Cokolwiek się stanie, mniejszość będzie czuła się wolną od winy, że nie przestrzegała zawczasu i nawet z zaparciem się samej siebie i z gotowością do ofiar przed niebezpieczeństwem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Armia francuska).

Journal des Débats usiłuje zwrócić uwagę komisyi wojskowej Izby deputowanych na zgubne wady w kierownictwie sprawami wojskowemi, wynikające z częstych zmian gabinetowych. „Gdyby komisya, mówi ten dziennik, zechciała się raz zastanowić poważnie nad tą sprawą, to zwróciłaby się do rzeczy praktyczniejszych. Byłoby naprzykład rzeczą wielce zajmującą dowiedzieć się, czy mianowania generałów dywizyi i brygady wyszły w istocie z propozycyi najwyższej rady wojskowej, czyli też przypadkiem nie odgrywała tu ważnej roli protekcya. Gdyby można uzyskać pod tym względem pewność, to opłaciłoby się także wykrycie tajemnicy, dla czego postanowienia rozkazu z dnia 16 marca 1883 r. przyjęto tak nieprzychylnie. Najpożądańszą zaś rzeczą byłoby, gdyby wyjaśniono wszechstronnie działalność organów ministerstwa wojny. Najpierw tedy wypadałoby dociec, jaki udział przyznano najwyższej radzie wojskowej, której zadaniem jest utrzymać chwalebne tradycye w armii. Czuwanie nad tem nie krępuje bynajmniej ministra wojny. Po wyjaśnieniu tego punktu możnaby udowodnić, że u najwyższej rady wojskowej nie zasięgano w należytej mierze opinii i że dlatego właśnie uchwały ministerstwa wojny pozbawione są wszelkiej powagi. Wówczas także mielibyśmy pojęcie o chaosie panującym w biurach ministerstwa wojny i o bezsilności, na jaką skazana została administracya wojskowa. Jeden z byłych intendentów generalnych powiedział w komisyi prowizyjnej, że w sześć miesięcy po mianowaniu znajduje się każdy minister wojny w ręku biur. Tak dosłownie brać tego wprawdzie nie należy, ale śmiało twierdzić można, że przy ciągłych zmianach gabinetu, żaden minister wojny nie może się nazwać istotnym szefem podwładnych orgaganów, bo żaden nie czuje się dziś dość silnym, żeby sparaliżować od razu złą wolę jednych, ospałość i obojętność innych. Cała więc czynność ogranicza się do spraw podrzędnych, jak naprzykład pewnych modyfikacyj uniformów. O ważniejszych reformach, na które armia od lat dziesięciu czeka, nie ma wcale mowy. Dotychczas naprzykład nie ogłoszono uchwalonego w r. 1875 regulaminu służby polowej, gdyż tajemnicze jakieś potęgi sprzeciwiają się temu. Dwadzieścia i siedm biur ministerstwa wojny musi dać pierwej swoją aprobatę, a nim ta leniwa machina biurokratyczna cokolwiek uskuteczni, wyręcza się armia jak może. Rozpoczęto przed dziewięciu laty także innych wiele reform, ale nikt nie wie, co się z niemi dzieje.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi parafialnemu w Dobromilu 200 zł. zapomogi na restauracyę tamtejszego rz. kat. kościoła.

(—) **Pogrzeb** ś. p. hr. Izabelli Potockiej odbył się dzisiaj w Wiedniu. Zwłoki, złożone tymczasowo w grobowcach kościoła *bei den Schotten*, przewiezione zostaną później do grobowca familijnego w Łańcucie. Państwo Namiestnikowstwo wracają do Lwowa po świętach, we czwartek.

(—) **Z powodu zgonu** hr. Izabelli Potockiej, spokrewnionej bardzo blisko z domem książąt Sapiehów, nie będzie w tym roku święconego u księżnej Leonowej Sapieżyny.

(—) **Sobiesciana.** Przypomnienie na nowo krakowskiego projektu wystawy zabytków z XVII w., który przez samo zadawnienie cokolwiek był już stracił na sile atrakcyjnej, trafiło na dobry grunt i w szczęśliwej zrobione było chwili. W miarę zbliżania się uroczystej rocznicy wzmaga się interes i zapał publiczny dla tego obchodu. Zanim jeszcze komitet krakowski rozesłał ponowne i ostateczne zaproszenie do posiadaczy pamiątek z owej epoki, na samą wiadomość o wystawie zgłosiło wiele osób ustnie lub drogą poufną z gotowością udziału. Ks. Adam Sapieha z Krasiczyna zapowiedział słynną pięknej roboty zbroję i rząd na konia z pod Wiednia Stanisława Jabłonowskiego, hetmana wielk. koronnego; ks. proboszcz z Czacza w Poznańskiem wspaniałą tkaninę z przedstawieniem Wieczerzy Pańskiej, z allegoryami czterech części świata i herbem polskiej rodziny fundatorów; pani Michalina Bielska z Uhrzów w Lubelskiem portrety Jana III i jego żony; p. Konstantowa z Szczepańskich Matczyńska pamiątki po wojewodzie Matczyńskim, który w odsieczy wiedeńskiej czynny brał udział, a mianowicie portret współczesny, makaty wschodnie zdobyte pod Wiedniem, zegar ofiarowany przez króla Jana plebanowi w Rudce, dokumenta, rzadkości bibliograficzne; p. wiceprezydent Stefan Muczkowski zegar kachlowy wyrobu Franka zegarmistrza, który żył w Lublinie w XVII wieku; pp. Konopkowie z Modlnicy pod Krakowem różne portrety i sprzęty z owej epoki; spadkobiercy hr. Anny z Karwickich Walewskiej, zmarłej przed dwoma laty w Krakowie wspaniały, drogiemi kamieniami wysadzany rząd na konia, kosztowną tarczę i szczerozłotą buławę, które stanowiły ozdobę jednej z wystaw archeologicznych. Rząd i tarcza, wedle tradycyi, miały być zdobyte na Turkach pod Chocimem 1621 r. przez Stanisława Lubomirskiego, marszałka w. kor. i hetmana poln., który ich potem używał w wielkich okazyach. Ks. Eustachy Sanguszko zgłosił najpiękniejsze okazy ze sławnej zbrojowni Podhoreckiej; ks. Cecylia Jerzowa Lubomirska wachlarz królowej Marysienki, a z katedry Gnieźnieńskiej przybędzie na wystawę baldachim, ofiarowany kościołowi przez Jana III., zeszyty z czapraków tureckich.

Niesłychane o tej porze mamy zimno. Wczoraj termometr na wyżynie Nowego Światu wskazywał przeszło 12, dziś przeszło 14 stopni Celsyusza. Wiatr północny przytem pruszy chwilami śniegiem i taki jest przejmujący, że niczem wobec niego najlepsze futra. W futrach tedy i przy kominku wypadnie nam w tym roku obchodzić wspaniałe święto wiosenne, jeżeli dzisiejszy dzień z przypadającą nań pełnią księżyca nie przyniesie tyle pożądanej zmiany powietrza.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu lutym b. r. następujące cyfry: Z końcem stycznia było chorych 580, przybyło w lutym 772, było przeto ogółem leczonych 1.352. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 546, z polepszeniem zdrowia 125, nieuleczonych 35, umarło 62: ubyło tedy razem 768. Pozostało z końcem lutego 584 chorych.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi weksel na 102 rubli. płatny 17 marca b. r., i dwa wielkie klucze na obrączce. — Michała Mysza i Rozalię Rybiak, przyaresztowanych za zbrodniczą kradzież, odstawiono do sądu karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sztokholmie szwedzki poeta ludowy i nowelista Pehr Thomasson, w 65 roku życia; w Berlinie malarz historyczny Leopold Benedix; w Kassel malarz koni Handwerk.

— **Słynny podróżnik** Wissmann, który świeżo odbył podróż naukową w poprzek całego kontynentu afrykańskiego, przybył w tych dniach z Kairu do Wiednia, gdzie dziś ma mieć odczyt o rezultatach swojej wyprawy.

— **Pogrzeb Marxa,** założyciela internacyonału, który umarł nie w Argenteuil, pod Paryżem, jak mylnie doniesiono, lecz w Londynie, odbył się w sobotę na cmentarzu w Highgate. Nad grobem przemawiali socyaliści niemieccy Engel i Liebknecht, oraz zięć zmarłego Lenquet, który odczytał adresy kondolencyjne stowarzyszeń robotniczych z Rossyi, Francyi i Hiszpanii.

— **Lady Dixie,** na której życie w sobotę wykonany został zamach morderczy w polu pod Windsorem, w liście do *Times'a* podaje sama następujące szczegóły o tej swojej przygodzie: „Mało mogę pisać, gdyż obie ręce mam skaleczone i czuję silny ból. W sobotę wieczorem koło godziny $4\frac{1}{2}$ przechadzałam się niedaleko willi *Fishery*, położonej nad brzegiem Tamizy, gdy nagle zbliżyły się do mnie dwie ogromnego wzrostu kobiety z zapytaniem, która godzina. Odpowiedziałam, że nie mam przy sobie zegarka i odwróciwszy się szłam sobie dalej. Otworzyłam następnie furtkę, wiodącą do prywatnego ogrodu kapitana Brocklehurst i właśnie zamierzałam przeleźć przez płotek, gdy furtka ponownie otworzyła się za mną i ujrzałam dwie owe kobiety za sobą. Uczułam wtedy, że zanosi się na coś złego; przystanąwszy, oparłam się o płot a widząc je coraz więcej zbliżające się ku mnie, podeszłam parę kroków ku nim. Wtedy jedna powyciła mię za szyję, a z siły jej ręki poznałam, że nie mogła to być kobieta“. Dalej lady Dixie opowiada, iż rzucona została o ziemię i w tejże chwili druga mniemana kobieta pchnęła ją nożem w piersi. Stal zagięła się na rogówce gorsetu i drasnęła tylko skórę. Napastnik wykonał drugie pchnięcie nożem, który jednak pani Dixie pochwyciła w obie ręce wołając przytem o pomoc. Wtedy zatkano jej ziemią usta, ale nadbiegł tymczasem duży pies rasy gottardskiej i przepłoszył snać morderców, kiedy bowiem po chwili nieprzytomności napadnięta ocknęła się, nikogo już przy niej nie było. Słyszała tylko odległy turkot wozu. Pani Dixie jest przekonana, że mordercami byli poprzebierani za kobiety mężczyźni; twarzy ich z powodu gęstej zasłony, nie mogła widzieć.

— **Samobójstwo.** W Peszcie we wtorek zastrzelił się sekretarz miejskiego urzędu budowniczego, Henryk Iby. Samobójstwo to sprawiło w stolicy węgierskiej przygnębiające wrażenie, ponieważ Iby był powszechnie znaną osobistością. Zdaje się, że złe stosunki majątkowe popchnęły go do tego rozpaczliwego kroku.

— **Pożar w więzieniu.** Z Krzemieńca donoszą, że w ubiegłym tygodniu w gmachu tamtejszego więzienia wybuchł pożar, mianowicie zapalił się dach nad tak zwaną „kamerą szlachecką“, zkąd ogień przeniósł się szybko na pozostałe części więzienia. Ocalała tylko cerkiew więzienna i apteka. Aresztanci tak byli przestraszeni, że żaden z nich nie usiłował uciec. Straż pożarna przybyła zbyt późno i nie mogła dać skutecznego ratunku, tem bardziej, że nie posiada dobrych narzędzi. Część więźniów przetransportowano do Żytomierza i Owrucza, innych ulokowano w koszarach wojskowych.

— **Przyczyną wykolejenia** pociągu na kolei kurskiej, o którym to wypadku donieśliśmy pozawczoraj, była gwałtowna zamieć śnieżna. Pociąg stoczył się z dwusążniowej wysokości i ugrzązłszy w śniegu oparł się aż o twardą ziemię. Z pasażerów nikt nie został zabity; ze służby kolejowej śmierć poniósł maszynista, a kilku innych odniosło większe lub mniejsze skaleczenia. — Zamiecie śnieżne srożyły się w ostatnich dniach na bardzo wielu liniach rossyjskich, skutkiem czego wszędzie spóźniały się pociągi o kilkanaście godzin, a na niektórych kolejach ruch ustał zupełnie. W Moskwie zamieć śnieżna taka, że kilka dachów pękło pod ciężarem śniegu. Na ulicach brodzić trzeba wśród śniegu, nad którego odgarnięciem i wywiezieniem pracują tysiące robotników, tak, że rąk już zabrakło do tej czynności.

— **Zbiegły milioner.** We Włoszech wielkie sprawiły wrażenie bankructwo i ucieczka przedsiębiorcy budowy kolei konnych Berrier-Delalen, który uważany był za pierwszorzędnego bogacza. Wybudował on bardzo wiele wspomnionych kolei w Piemonckiem, które obecnie połączone są w ręku jednego towarzystwa tramwajowego. Długi Delalena wynoszą, ile dotąd stwierdzić zdołano, 1,600.000 lirów, majątek zaś jego nieruchomy cenią teraz zaledwie na milion lirów. Bankructwo dotknęło wiele banków i przedsiębiorstw drobniejszych.

— **Wielkie oburzenie** wywołały w prasie południowo-niemieckiej ogłoszone właśnie pamiętniki pruskiego radcy tajnego dr. Stiebera, który w czasie wojny francusko-niemieckiej pełnił obowiązki naczelnika policyi obozowej przy armii niemieckiej. Oburzeniu temu zaledwie dziwić się można wobec następującego opowiadania dr. Stiebera: „Z Faulquemont, małej mieściny, liczącej około 3.000 mieszkańców, na wiadomość o zbliżaniu się wojsk niemieckich uciekła cała ludność. Żołnierze hessko-darmsztadcy zaczęli natychmiast plądrować domy. Włamywali się do sklepów, ustał wszelki rygor. Mer miasteczka upadł mi do nóg, rozpaczliwie błagając o pomoc. Jednakże mimo najlepszej chęci i wszelkich zabiegów mogłem tylko od biedy przywrócić jaki taki porządek, miałem bowiem pod ręką wszystkiego 50 żandarmów obozowych. Niewiele już brakło, a byłbym własną ręką położył z rewolweru trupem kilku plądrujących markietanów. Królewicz Karol sam aresztował sześciu Hessów, ponieważ chcieliśmy bądź co bądź ocalić honor armii pruskiej, wystawiony na szwank z powodu owego plądrowania. Unikając większego rozgłosu nie dochodziłem już dalej tej sprawy, w przeciwnym bowiem razie owi plądrujący hultaje byliby zostali rozstrzelani. Ci Hessowie to prawdziwi bandyci, ale też i dobrzy żołnierze; przez trzy dni, co prawda, obozowali na polu, w deszczu, nim weszli do opuszczonego miasta.“ W dalszem opowiadaniu dr. Stieber nazywa żołnierzy bawarskich „istną bandą rozbójników“.

— **Katastrofa na morzu.** Podczas gwałtownej burzy śnieżnej, która dnia 17 b. m. srożyła się u wybrzeży angielskich, rozbił się o skały w odległości 6 mil na południe od Aberdeen żelazny żaglowiec liwerpoolski *Dunstaffnage*, przyczem cała osada jego, złożona z 20 ludzi, znalazła grób w morzu.

— **Ohydna zbrodnia** popełniona została przedwczoraj w miejscowości Wejmyślicach powiatu kromawskiego na Morawie. Według depeszy z Berna, która doszła nas wczoraj już po wydaniu *Gazety*, proboszcz w owej miejscowości został zamordowany 30 pchnięciami nożem. Zwłoki zamordowanego znaleziono w czystem polu. Sprawca dotąd nie jest wyśledzony a domniemaną przyczyną morderstwa jest zemsta.

— **O nowej katastrofie pożarowej** donoszą depesze dzienników angielskich z Nowego Orleanu. Spalił się w tem mieście 20 b. m. cyrk wędrowny podczas widowiska. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znaną, wielu jednak udusiło się w tłumie i dymem. Przeszło 100 osób odniosło ciężkie skaleczenia lub poparzenia.

— **Średniowieczny turniej,** konno i w zbrojach, ma być wykonany na pewne podczas uroczystości, jakie po Wielkanocy urządzone będą w Rzymie na przyjęcie księcia Tomasza sabaudzkiego, brata królowej włoskiej, który poślubić ma wkrótce królewnę bawarską Izabellę i z młodą małżonką przybędzie do wiecznego miasta. Rycerze z całych Włoch będą kruszyli kopie na cześć młodej księżny. Oprócz turnieju ma być dane jeszcze ciekawsze może, a od tysiąca lat przeszło niewidziane starożytne igrzysko w Kolosseum. Amfiteatr Wespazyana, a przynajmniej ta jego połowa, która nie uległa zniszczeniu, otworzy się dla tłumu widzów, którzy zasiędą na okrytych kobiercami stopniach olbrzymiego gmachu. Purpurowe *velarium* zasłoni tę piaszczystą dziś pustkę od promieni słonecznych. Gladyatorowie wystąpią na arenę i zawołają znowu: *Morituri te salutant!* — ale zapasy ich z pewnością nie doprowadzą do rozlewu krwi. Rzymianie mają nadzieję, że widowisko to w Kolosseum ściągnie do Rzymu mnóstwo cudzoziemców.

— **Panteon rzymski,** według korespondenta *Gaz. Warsz.*, na uroczystość jubileuszu Rafaela zapewne już będzie uwolniony od owych dwóch szpecących go dzwonniczek, które powszechnie przezwano „oślemi uszami“ lub „uszami Berniniego“. albowiem ten artysta z czasów największego upadku sztuki, który popsuł wszystkie kościoły Rzymu prawie bez wyjątku w ciągu długiego swego życia, skaził starodawną świątynię Agrypy owym śmiesznym na czele rzymskiego arcydzieła dodatkiem. Szczęściem teraźniejszy włoski minister oświaty dr. Baccelli, który jest rodowitym Rzymianinem, przedsięwziąwszy godne uznania dzieło uwolnienia Panteonu od potwornych ruder, poprzylepianych do jego czcigodnych ścian w ciągu wieków, postanowił także uwolnić go od owych szkaradnych dzwonnic. Zwierzchność duchowna zgodziła się na to, tem bardziej, że uczynionoby to zapewne również bez jej pozwolenia. Teraz Panteon, będący kościołem Najśw. Panny Bolesnej i Wszystkich Świętych, pozostanie bez dzwonnicy i chyba mu ją wybudują w pobliżu, jak to podobno było przed zbudowaniem „uszu Berniniego“; ale wszyscy miłośnicy sztuki szczerze cieszyć się będą, że znikła z wspaniałego zabytku sztuki starożytnej ta śmieszna naleciałość, równie jak znikły kapliczki drogi krzyżowej, które szpeciły niegdyś wnętrze Kolosseum.

Dawne i nowe prospekta księgarskie.

II.

Obszerniej aniżeli o książkach rozpisuje się księgarz królewski o pożytecznych środkach leczniczych, bo oto czytamy o „nieoszacowanym“ eliksirze na ból zębów: „Jest ta latwerga najosobliwszy i najpewniejszy sposób, żeby zawsze piękne zęby i dobrze zdrowie mięsem utrzymać, przez takowe rzadkie używanie można je zdrowo i piękne aż do śmierci zachować, ponieważ ta latwerga wszystką nieczystość, niech będzie

jaka chce, z nich znosi". Wątpię. aby który kolwiek z dzisiejszych znaczniejszych księgarzy poważył się coś podobnego w swoim katalogu ogłosić bez obawy narażenia się na dotkliwe przycinki i szyderstwo.

Innego kroju osobistością był pan Ignacy Grebel, kupiec i bibliopola krakowski, którego katalogi z lat 1775, 1778, 1781 i 1784 mamy w ręku. Ten również handluje przeróżnemi francuskiemi i angielskiemi towarami, sprowadza dla Krakowian tabakę a dla Krakowianek „essencyę hamburską sławnego doktora Fryderyka Jeny" — ale to mniej zadziwia, zważywszy, że JMC p. Grebel pierwej był kupcem niż bibliopolą, choć do księgarstwa brał się zręcznie, nietylko sprzedając ale i wypożyczając książki do czytania. W r. 1775 donosi on *publico*: „iż dla powszechnej wygody niektóre z książek w katalogach wyrażonych na umówiony czas proszącym i do przeczytania pozwolone będą, a to za daniem zastawu cenę książki warującego". Był to więc rodzaj czytelni obiegowej, znamionujący wielki już, jak na owe czasy, postęp.

Do r. 1775 pisze się Grebel na swoich katalogach tylko kupcem *z pod złotej głowy*, lecz już w r. 1778 spotyka go dystynkcya bibliopoli JK. Mości, i od tej chwili kładzie on na swoich katalogach symbol zawodu księgarskiego, t. j. księgi, kałamarz i pióro, z wielką sztuką choć z mniejszem powodzeniem w drzewie rznięte i ozdabiające tytułowe karty jego wydawnictw. W tym też roku widzimy go po raz pierwszy występującego w roli nakładcy i to nakładcy całą gębą. A jak on umie wysoko cenić swoje poświęcenie się dla spraw literackich, w jakich dobranych słowach je rozgłasza! Widać zaraz, że to mąż pełen namaszczenia i dworować z niego nie wolno. „Tenże JMC pan Grebel — donosi on w katalogach, używając w zastosowaniu do siebie zawsze trzeciej osoby — nakładem swoim daje pod prasę życie papieża Klemensa XIV." Albo: „Tenże JMC pan Grebel łoży koszt swój na wydrukowanie książki p. t. *Portret damy poczciwej, rozsądnej i prawdziwie chrześcjańskiej.*" Lub wreszcie: „JMC pan Grebel ofiaruje *publico* przysługi i koszt swój na wydrukowanie w języku polskim listów Klemensa XIV papieża, pragnie atoli być upewnionym, jakim umysłem dzieło to od uczonego świata przyjęte będzie?" Niepotrzebnie się pan Grebel ambarasuje, bo w lot wynajduje sam środek niezawodny, a mianowicie: „że zdanie swoje w tej mierze każdy łatwo otworzyć może przez wyliczenie na prenumeratę." Snać rósł p. Grebel w znaczenie i estymę u ludzi, skoro do tytułu księgarza królewskiego dołącza w r. 1781 tytuł „bibliopoli akademii krakowskiej." Nie zarzuca jednak kupiectwa; para się niem, jak to dawniej mówiono, z większem jeszcze zamiłowaniem. Widocznie rozszerza swój magazyn i przenosi go jak się zdaje z pod „złotej głowy" do rynku nr. 14, bo już katalog księgarski pod powyższą datą mówi obszernie o zasobach jego handlu Czegoż bo tam nie ma? Obok instrumentów matematycznych, farb i ołówków angielskich, obok monstrancyj, kielichów mszalnych i innych przedmiotów, jakikolwiek ze świeckimi i kościelnymi księgami związek mających, poleca zamki wyzłacane do drzwi i komod, meble i toalety, zwierciadła i szkatuły, siodła angielskie i tace lakierowane do kawy; perfumy i wina szampańskie a nareszcie, o bose córy Helikońskie, załóżcie uszy bawełną!.. JMC pan Grebel, bibliopola królewski i akademii krakowskiej, poleca swoim odbiorcom pończochy damskie i męzkie!.. Nie przeszkadzało to jednak p. Greblowi być tęgim księgarzem, i katalog jego z lat następnych (1784) zawiera około 40 dzieł jego własnego nakładu.

Nakoniec wejrzyjmy do katalogu pana Karola Bogumiła Pfaffa, bibliopoli akademii lwowskiej (1791) Poleca on obok książek i rozmaitych rekwizytów naukowych, śladem warszawskich i krakowskich kolegów, pigułki przeczyszczające i sól filozoficzną ze złota

Pomijamy katalogi kilku innych firm księgarskich — wszystkie one *mutatis mutandis* zawierają jedno i toż samo, z wyjątkiem chyba katalogów Pijarskich i Jezuickich, które wyłącznie tylko samemi książkami się zajmują.

Jeden jeszcze szczegół uderza, a mianowicie zamęt, jak widać w stosunkach handlowych pomiędzy Warszawą a Lwowem, po przyłączeniu Galicyi do Austryi. Transporta księgarskie dochodziły nieregularnie, czytelnicy utyskiwali, co zmusiło Pfaffa do publicznej exkuzy w tych słowach: „Względem późnego dostawania nowych książek warszawskich i nieregularnego przybywania czasem części miesięcznych *Pamiętnika Warszawskiego* przestrzegać tu muszę, że bynajmniej nieporządek jaki, albo niedbalstwo z mojej strony, lecz jedynie niedostatek okazyi zdatnych do transportu ksiąg (co dzisiaj częściej jak przedtem się zdarzy) tego przyczyną jest."

Wypada nam w końcu rozpatrzyć się w zewnętrznej formie tych katalogów, w ich materyale i w czcionkach. Biedne one i skromne, tak się mają do dzisiejszych prospektów księgarskich, jak zapleśniały Poleszczuk do lwa salonowego. Drukują się one przeważnie na bibule, lichą farbą, czcionkami lada jakiemi. Katalogi Pfaffa również nędzne Gröllowskie już znacznie lepsze, ale daleko im do dzisiejszych. Z kilkunastu przeglądanych przezemnie odznaczał się zaledwie jeden, zgrabniutki, w szesnastce, katalożek ksiąg łacińskich u Grölla w r. 1779 wydany. Wyróżnia się on od tylu swoich kolegów formatem, drukiem i papierem, a także gustowną winietą tytułową, z napisem: *Labor ipsa voluptas.*

Tak to w krótkim przeciągu czasu odskoczyły dzisiejsze wytworne prospekta księgarskie od swoich pierwowzorów, i tak dalece zmieniło się księgarstwo, przeobrażając się w zawód specyalny, wymagający skupienia, a nie jak dawniej bywało, rozpraszania sił swoich na różnorakie gałęzie przemysłu.

Zagadnij dziś księgarza o *antispasmodicum* i o proszek na kłopoty żołądkowe, jak o to pytano nadwornego bibliopolę Grölla. a chyba ci drzwi pokaże lub posądzi o lichy koncept. A jednak przed ośmdziesięciu laty podobno żądanie nie wywołałoby uśmiechu politowania, owszem uważane było za całkiem naturalne. *Tempora mutantur.*

Wł. Bełza

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki dzisiejsze pustemi swemi szpaltami są wymownym wyrazem ciszy, jaka w przededniu świąt wielkanocnych zapanowała na polu wewnętrznej polityki. W braku wszelkiego ważniejszego materyału omawiają sprawy podrzędnego znaczenia, częstokroć takie, które zainteresować mogą zaledwie lokalne koła czytelników.

Uchwalony przez obie Izby Rady państwa projekt ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy przemysłowej, otrzymał, jak się dowiaduje *Presse*, Najwyższą sankcyę.

Donieśliśmy już, że rada nadzorcza lwowsko-czerniowieckiej kolei w miejsce radcy cesarskiego L. Sterna, który wniósł rezygnacyę, kooptowała deputowanego Antoniego Jaxę-Chamca. Jak zapewniają, p. Stern ustąpił z powodu, że rada nadzorcza nie chciała przychylić się do jego wniosku, aby Towarzystwo nie brało udziału w finansowaniu kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corresp.*, że podczas tegorocznych kontraktów w Kijowie w kołach licznie zgromadzonych obywateli wiejskich poruszono projekt połączenia przyszłej galicyjskiej linii Jarosław-Sokal, właściwie zaś kolei Karola Ludwika, z linią Kijów-Brześć. Idzie przeto o budowę krótkiej przestrzeni od stacyi Kiwerna do granicy galicyjskiej, a koszta byłyby tak nieznaczne, że strony interesowane nie potrzebowałyby bynajmniej uciekać się do pomocy państwa. Zachodzi jednak wątpliwość, czy rząd zgodzi się na koncesyonowanie projektowanej kolei, gdyż w Petersburgu objawia się zawsze wielka niechęć do budowy kolei nadgranicznych. mianowicie na zachodniej granicy państwa.

Nasz korespondent berliński (□) pisze dziś o podanym już wczoraj przez *Gazetę Lwowską* w telegraficznem streszczeniu artykule *Nordd Allg. Ztg.*, wymierzonym przeciw ks. kardynałowi Ledóchowskiemu. Artykuł ten wzbudził niesmak nawet w tak nieprzyjaznym dla katolików organie, jak *Berl. Tagblatt*, który dziwi się, iż „dobrowolny" dziennik urzędowy teraz właśnie wydobywa na jaw podobnego rodzaju pikanterye, które bądź co bądź muszą bardzo niemile dotknąć papieża. Energiczną odprawę daje organowi kanclerskiemu *Germania*, podnosząc, że artykuł wzmiankowany nie przyczyni się niezawodnie do nawiązania przyjaźniejszego stosunku między Berlinem a Watykanem. Według *Kuryera Poznańskiego* „moralne zwycięztwo Polaków w sejmie pruskim — i szczęśliwie do końca doprowadzone rokowania kościelno-polityczne z Rossyą wywołały najniezawodniej tę nową napaść na osobę kardynała. Potrzeba było wynaleźć przyczynę, wyjaśniającą to dziwne zjawisko, że już nawet Rossya porozumiała się z Papieżem, a Prusy do zgody dojść nie mogą, że wszystkie usiłowania pojednawcze rozbiły się dotąd bez skutku, że odpowiedź na notę kardynała sekretarza stanu, którą według *Gazett' d'Italia*, poseł Schloezer wręczył dnia 20 b. m. w Watykanie, wypadła zapewne odmownie! Kto temu wszystkiemu winien w oczach rządu? Na to odpowiedź nietrudna: Nie winien naturalnie rząd pruski, nawet papieża wyłącznie za to winić nie można. Winni Welfi, wspierający Polaków, winni w pierwszej linii Polacy z kardynałem Ledóchowskim na czele, Polacy chcący wyzyskiwać religię i kościół do celów politycznych!"

Dziennik *Univers* zaprzecza pogłosce, jakoby papież miał podczas wielkotygodniowych uroczystości celebrować w kościele św. Piotra.

Samobójstwo b. ministra Makowa jest ciągle jeszcze tematem najrozmaitszych domysłów i pogłosek *Nowoje Wremia* stwierdza stanowczo, że tragiczna śmierć Makowa stoi w związku z „nieprawidłowem" prowadzeniem ksiąg kasowych w ministerstwie spraw wewnętrznych podczas rządów Makowa jako ministra. Pomimo, że istniał już przepis, aby wszystkie kasy koncentrowały się w kasie głównej państwowej, do której ministerstwa, jak i inne dekasterye powinny odsyłać wszystkie swoje pieniądze, w ministerstwie spraw wewnętrznych jednak za rządów Makowa zdołano omijać ten przepis i miano kasę własną, z której „zapożyczano" bez żadnej kontroli, ile kto chciał, w skutek czego dopiero teraz okazał się deficyt kilkukroćstotysięcy rubli W Petersburgu krążą najrozmaitsze z powodu śmierci Makowa pogłoski Mówią o kilku nowych samobójstwach, które mają stać w związku z nadużyciami kasowemi w ministerstwie, o wykryciu nowych nadużyć i o licznych z tego powodu aresztowaniach. *Now. Wr.* twierdzi, że nie ma powodu przypuszczać, aby to wszystko było prawdą. Jako bezpośredni powód samobójstwa Makowa pogłoski przytaczają fakt pojawienia się w jego domu sędziego śledczego dla indagacyi i odbycia rewizyi. *Now. Wr.* zaprzecza temu stanowczo, twierdząc, że sędzia śledczy wcale u Makowa nie był, lecz i bez tego Makow mógł się obawiać odpowiedzialności, gdyż wiedział już o nadużyciach, o ile zaś miał w nich udział — śledztwo dopiero wykaże.

Według depeszy londyńskiej do *Pol Corr.* nie potwierdza się dotychczas wiadomość, jakoby gabinet angielski poczynił u mocarstw przedwstępne kroki celem powstrzymania agitacyj anarchistycznych. Z drugiej strony w dyplomatycznych kołach londyńskich nie wątpią, że ostatnie wypadki spowodują ostatecznie gabinet angielski do energiczniejszej akcyi przeciw groźnej agitacyi stronnictwa przewrotu. Równocześnie depesza paryska zapewnia, że gabinet francuski ma rozważyć na najbliższem posiedzeniu kwestyę przedsięwzięcia stanowczych środków przeciw anarchistom.

Szwajcarska rada związkowa, jak donoszą z Paryża, zniosła dekret banicyjny na ks. biskupa Mermilloda. Mimo to rząd kantonu genewskiego nie chce uznać go biskupem.

Organa skrajnych frakcyj francuskich, przeczekawszy kilka dni i stwierdziwszy, że spokój nie został zakłócony, wystąpiły z oryginalnemi zarzutami przeciw rządowi. Obwiniają gabinet pana Ferrego, iż przez zarządzenie środków ostrożności miał na celu prowokowanie rozruchów, ale roztropny lud poznał się na zasadzce, rząd pozostał osamotniony i sam teraz zbiera wstyd za to. Podobnie odzywają się organa reakcyjne, które niedawno, bo przed tygodniem alarmowały same, donosząc ciągle o planach anarchistów. Pisma przez gabinet inspirowane odzywają się z dumą o panującym pokoju we Francyi, a *Rép. Franc*, przypominając, że prasa angielska ubolewała niedawno nad położeniem wewnętrznem Francyi, podnosi z radością, że dziś Francya nie pomieniałaby się na położenie ze zjednoczonemi królestwami Wielkiej Brytanii. *Lanterne* woła z emfazą, że ludowi tylko, który posiada głębokie poczucie patryotyzmu. zawdzięcza Francya pożądany spokój, ludowi tylko i wolności.

Do Paryża w najbliższych dniach przybyć ma p. Goeschen, ażeby podjąć na nowo rokowania o zawarcie traktatu handlowego.

W departamencie Aube wybrany został ponownie posłem do Izby deputowanych Kazimierz Perier, który złożył był mandat, bo nie chciał głosować przeciw książętom orleańskim z pietyzmu dla swego sławnego dziadka, a nie mógł znowu jako republikanin popierać sprawy książąt.

Z Konstantynopola donoszą do *Daily News*, że w okręgu Amir w Jemenie wybuchło groźne powstanie i przychodzi codziennie do utarczek między Arabami a wojskiem sułtańskiem. Arabowie Jemenu chcą odzyskać dawną swą samodzielność. Powstanie objęło plemion zostających pod protektoratem Anglii, rozszerzyło się jednak aż ku Hedżas, gdzie znajduje poparcie u wielu naczelników plemion arabskich. W urzędowych kołach tureckich uważany jest ten ruch za wielce niebezpieczny bo jeżeli nie zostanie rychło stłumiony, może dać hasło do powszechnego powstania wszystkich Arabów przeciw państwu ottomańskiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę proboszcza Uhnowskiego ks. Lewickiego na członka galicyjskiej Rady szkolnej.

Berlin, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki, mówiąc o nocie Schloezera do kardynała Jacobiniego, podnoszą, że wszelkie usiłowania rządu pruskiego, aby kardynał Ledóchowski został usunięty z bezpośredniego otoczenia papieża, nie odniosły żadnego skutku. *Germania* w żądaniu takiem widzi tylko próbę ograniczenia swobody papieża w wyborze otoczenia, i protestuje przeciw nocie Schlözera, uważając ją za zamach na prawa i wolność papieża.

Magdeburg, 23 marca. Pomocnik handlowy Sobbe, podejrzany o zamordowanie listonosza Cossaetha, został tu aresztowany.

Petersburg, 23 marca. *Journal de St. Petersbourg* wyraża zdanie, że uchwały londyńskiej konferencyi usunęły ostatnie ślady traktatu paryskiego, ale Rossya dbała o to, co się jej należy, nie zapomniała także, co winna jest innym mocarstwom. Rossya będzie mogła odtąd z pełną swobodą i według własnego zdania wyzyskiwać naturalne korzyści odnogi Kilja, z tym jednym warunkiem, aby praw swych nie nadużywała wobec swych sąsiadów u ujścia Suliny. Warunek ten jednak nie przeszkadza Rossyi w prawowitej konkurencyi, jeśli by tego wymagały jej interesa.

Paryż, 23 marca. Dyrektor artyleryi generał Tricoche oświadczył, odpowiadając deputowanym departamentów Loiry i Correze, którzy uskarżali się na umniejszanie robót w fabrykach broni, że zadecydowana przemiana dzisiejszych karabinów piechoty w sztućce repetycyjne przysporzy znowu zamówień i robót.

Zapewniają, że aresztowane temi dniami osoby zostały wypuszczone prowizorycznie na wolność.

Cetynia, 23 marca. (*Tel. pr.*) Stefan Werbica, brat byłego ministra tego nazwiska, napadnięty został i zamordowany pozawczoraj w Skodrze przez kilku górałów. Wypadek ten, który zaszedł na publicznem miejscu, w bazarze, wywołał wielkie rozdrażnienie.

Rzym, 23 marca. Zapewniają, że książę Amadeusz reprezentować będzie króla na koronacyi carskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 310 70, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 118·50, Akcye kolei Karola Ludwika 307·50 Akcye kolei północnej 277·75, Akcye kolei południowej 142·90, Akcye kolei Alföld. 170 25, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—. Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 26·70. Węgierska renta 120 25, Akcye banku związkowego 114·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·19— Węgierskie losy 115·½, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 22 marca 1883, godzina min. 30. Akcye kredytowe 311·70, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·17, Galicyjskie listy zastawne 101·70, Gali-

cyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·70, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 marca 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 310·—, Anglo-Austr. 116·25, Unionbank 118 75, Kolej Karola Ludw. 307 50, Południowa 143·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 48½. Rubel papierowy 1·19¼. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 22 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.65 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 183·75 m, żyto —·— m. spiritus 52·60, olej rzepakowy 80 60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·30 fr., olej rzepakowy 106·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. L. Bromirski z Faszczówki. O. Br. Wattman z Wołynia. L. Br. Ranch z Rossyi. T. Chobrzyński z Podsadek.

Hotel Angielski.

Pp. J. Dobrowolski z Wołynia. A. Buszczyński z Podola ross. S. Piegłowski z Podola ross. F. Jastrzębski z Borysławia. A. Kawecki z Tarnopola. J. Pogonowski z Rzeszowa.

Hotel Warszawski.

Pp. L hr. Starzeński z Podkamienia S. Jodłowski z Kamionki. P. Staszewski z Gałacu.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Swiszczowski z Gródka. W. Boberski z Tarnopola. K. Łukasiewicz z Kadłubisk. W. Hisztin z Kałusza.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Bardecki ze Zdeszowa. K. Łopatyński z Dobromila. J. Sustołowicz z Brzeżan. E. Niederreiter z Brzezan.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. br. Potulicki do Glinian. W. Pruszyński do Tarnopola B. Komarnicki do Poboczа. J. Szymanowski do Krakowa. J. Soniewicki do Przemyślan. F. Doliński do Mrowli. J. Kędzierski do Beremowic. W. Potocki do Polski.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 23 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 743.60mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —13.8°C. Psychrometr wilgotny —14.4°C. Prężność pary 1.2mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 11.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 771.80mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$, w. = $340^m,5$

Dla 24 marca

E. = $6^m\ 27,^s_{16}$. $\Theta_0 = 0^h\ 6^m\ 12,^s_{69}$.

Zachód słońca 23go marca 6h 15m.,5.; wschód o 17h. 56m.,6.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d ● $19^h\ 2,^m_2$; nów $8^d\ 18^h\ 7,^m_4$; pierwsza kwadra $15^d\ 10^h\ 7,^m_5$; pełnia $23^d\ 7^h\ 40,_9$; ostatnia kwadra $31^d\ 9^h\ 57,^m_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^d\ 12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^d\ 6.^h_6$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

22 marca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$731,_{40}$	$735,_{80}$	$738,_{75}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-9,_8$	$-11,_2$	$-14,_6$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-10,_5$	$-12,_0$	$-15,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$1,_6$	$1,_4$	$1,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	78	71	75
Stan nieba.	8	10	0
Kierunek wiatru.	n.	n.	nne.
Moc wiatru	4	4	4

Ilość opadu mierzona o 2^h $0,_2$mm, śnieg.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $5,_2$.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $12,_6$.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 marca 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	306	50	309	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	50	312	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	80	98	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	18—	1	20
100 marek niemieckich	58	20	58	90
Srebro	—		—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.20	78.35
luty-sierpień	78.20	78.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.50	78.65
kwiecień-październik	78.·5	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.75	119.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.40	131.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136 75	137.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168 —
„ „ 1864 po 50 zł.	167 50	168.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.30	147.80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188. pr.	—·—	—·—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.85	98.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	106.—	107.—
Czech	97.75	98.25
Bukowiny	98.	98.50
Galicyi	105.—	106 50
Niższej Austryi	98.75	99.75
Siedmiogrodu	98 90	99.30
Węgier		
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 20	118 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.50	311.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—·—	—·—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	— —	—·—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—·—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	832.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—·—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	608.—	609.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	216 50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) 200	—·—	—·—
Północna kolej po 1000	2770 —	2777.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.50	309.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.—	345.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—·—	—·—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.85	96.35
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr	105.50	106 50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—·—	—·—
Gal. Tow. kred. w. . po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ p proct.	98.—	99.—
„ „ p proct.		
27 lata h zwrotne	98.—	99 —
Gal. banku hip. po 6 proc	101.70	102 20
Gal Zakł. kred. włośc. po 5 proc.	100.70	101.20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—·—	—·—
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.85
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98.—	98.75
z r. 1868	93.80	94.20
z r. 1[illegible]	93.75	94.—
W[illegible] zł. 200 [illegible] w. a.	92 60	92.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	170.50	171.—
Clarego p[illegible] m	38.25	38 75
T[illegible] 10 zł. m. k.	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—·—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21·75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—·—	—·—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—·—	—·—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—·—	—·—
Frankfurt za 100 mark w. p n	—·—	—·—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—·—	—·—
Londyn za 10 ft. szt.	119 55	119.70
Paryż za 100 fr.	47.40.—	47.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—·—·—	—·—·—
20-frankówka	9.48.—	9.48.50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—·—·—	—·—·—
Srebro	—·—·—	—·—·—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 22 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	15
„ „ w srebrze	78	50
Renta w złocie	98	10
5% austr. renta marcowa	92	80
Akcye banku wiedeńskiego	830	—
„ kredytowego	312	50
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1389. (1939 2—3)

Maksym Pańczuk z Mikołajowa, uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 3 marca 1883 l. 914 za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Hryćka Leszczuka gospodarza z Mikołajowa.

C. k. sąd powiatowy
Łopatyn, 14 marca 1883

L. 1364. (1981 2—3)

Stefan Zwarycz z Dołhego uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Zwarycz.

C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 3 lutego 1883.

L. 3645. (1862 3—3)

C. k sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Jan i Katarzyna z Rożków małżonkowie Prażmowscy, właściciele realności l 19 w Batowicach, uznani zostali za marnotrawców, a kuratorem ich Piotr Adamski ustanowionym został.

Kraków, 5 marca 1883.

L. 485. (1701 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza że postawiony tusądową uchwałą z dnia 28 października 1869 l. 3725 pod kuratelę Jan Franz młodszy, gospodarz z Józefiny obecnie za własnowolnego uznany został

Uhnów, 20 lutego 1883.

L. 5366. (1716 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że dla Józefa Chaskiego właściciela połowy realności pod l. 673¾ we Lwowie z powodu umysłowej niedołężności kuratora w osobie Sebastyana Wędrychowskiego ustanowił.

Lwów, dnia 17 lutego 1883

L. 8954. (1732 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 6go listopada 1872 l. 7564 opiekę nad małoletnim Zacharkiem Mohyłką z Ordowa z powodu marnotrawstwa na czas nieograniczony przedłużono i po śmierci opiekunki Jewki Mohyłka, uchwałą z 18go czerwca 1881 l. 3196 Sylwestra Szewczuka kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, dnia 28go grudnia 1882

L. 11648. (1842 3—3)

C. k sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że Jędrzej Polniak, zarobnik z Tyniowic, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 8 listopada 1882 l. 11648 za marnotrawcę uznany i jemu kurator w osobie Jakóba Gajdy z Chorzowa ustanowiony został

Jarosław, 22 stycznia 1883.

L. 6855. (1863 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 29 czerwca 1881 l. 2946 uznał Jana Szkaradka z Chełmca pełnoletniego syna ś. p. Jana Szkaradka, za upośledzonego na umyśle w skutek czego dla niego kuratorem Michała Majchra ustanowiono.

C k. sad pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, 27 grudnia 1881.

L. 39761. (1704 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Kasper Poprawski, właściciel połowy realności l. 39 na Półwsiu Zwierzynieckiem pod Krakowem uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego Walenty Łysakowski z Krakowa ustanowionym został.

Kraków, 2 stycznia 1883.

L. 985. (1776 3—3)

Jan Marszałek z Słońska uznany marnotrawcą, którego kuratorem Jan Zleśny z Słońska.

C. k. sad powiatowy
Medenice, dnia 24 lutego 1883.

L. 1493. (1777 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu ustanawia dla marnotrawcy Filipa Maciurzy z Jastrzębic kuratorem Hawryła Storoszczuka.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal, dnia 24 lutego 1883.

L. 1162. (1855 3—3)

Jędrzej Patomski vel Krawców z Łomny, uznany marnotrawcą; kuratorem jego mianowany Jędrzej Petrów z Łomny.

C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 26 lutego 1883.

L. 2011. (1636 3—3)

Jana Czahajowskiego z Borszczowa uznano marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Bazylego Drozdowskiego z Borszczowa.

C. k. sad powiatowy.
Borszczów, 24 lutego 1883.

Konkursa.

L. 353/RSO. (1959 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkursa na stałe posady nauczycielskie:

I. a) kierującego nauczyciela z płacą 450 zł i dodatkiem za kierownictwo 50 zł. jakoteż wolnem pomieszkaniem.

b) 2 posady nauczycieli starszych z roczną płacą 450 zł. w. a. przy szkole 4-klasowej męskiej w Rohatynie.

II. nauczycieli starszych przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w

a) Dusanowie

b) Lipowcach.

III. nauczycieli młodszych przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w

a) Wasiuczynie

b) Oskrzesińcach.

Prawo prezentowania przysługa radom szkolnym miejscowym

Ubiegający się o jednę z poszczególnionych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby i pobranej za ten czas płacy za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do tutejszej okręgowej rady szkolnej w przeciągu 6 tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Rohatyn, dnia 15 marca 1883.

L. 5184. (2013 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 w. a. wraz z 25pr dodatkiem i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymogom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 D. p. p. powinni wnieść własnoręcznie pisane podanie do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do dnia 20 kwietnia 1883.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrokcyi Policyi

Kraków, dnia 20 marca 1883.

Wyroki prasowe.

L. 4151. (2008)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Praca“ z dnia 19 marca 1883, pod napisem: „Kopia ze sceny życia“ w ustępie od słów „z jednej strony“ do słów „może kobieta“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 marca 1883.

L. 4150. (2007)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Obrona“ z dnia 19 marca 1883, pod napisem „Bezpłodność Rad powiat. i amputacya autonomii“ w ustępach od słów: „Tak samo“ i od słów „wiatr w polu“ i od słów „Nie waśnieniem“ do słów „jakby jakie psisko“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 marca 1883.

L. 4098. (2006)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Zerkało“ z dnia 1/13 marca 1883 pod napisem „Sprawozdanie posolskie w Peremyszły“ zawiera znamiona występku z art. III. ustawy z 17 grudnia 1862 dz. ust. p. z r. 1863 Nr. 8 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Protokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 marca 1883.

L. 4097 (2005)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma „Diło“ z dnia 5/17 marca 1883, pod napisem: „Kilka sliw o namirenju znesenja staroho kalendarja“ w ustępie od słów: „wże ne ot nyni“ do słów znyszczyły Rusyniw zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 marca 1883.

L. 4096. (2002)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. p. że treść dodatku do Nr 5 czasopisma, „Pracy“ z dnia 15 marca 1883, pod napisem: „Panowie gromada“ w języku polskim i ruskim zawiera znamiona występku z §.302 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 21 marca 1883.

Licytacye.

L. 4164. (1497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11go kwietnia, 9 maja i 27 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 72/44 w Laszkach zawiązanych położonej. Jędrzeja Onuszczaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 242 zł 50 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882.

L. 8953. (1822 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż 17 kwietnia, 17 maja i 19 czerwca 1883 o 10tej godzinie rano odbędzie się licytacya w Konkolnikach podług wykazu hip. 113 zapisanej, Filipa Kuczuk własnej, posiadłości na rzecz Judy Klar pto 163 zł.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn, 30 grudnia 1882.

L. 7983. (1843 2—3)

Na dniu 5go czerwca i dniu 9 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tusąd. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Bajdach, ciała hipotecznego nie stanowiącej Marcina Cabana własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 110 zł. w. a. z pn. przy obydwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 650 zł w. a.

Wadyum 65 zł w. a.

Reszta warunków w tusąd. registraturze do przeglądu.

W razie nie sprzedania realności przy powyższych terminach, do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1883 o 10 godzinie rano.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 26 grudnia 1882.

L. 72. (1713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że 8 maja 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Józefa Króla w Sieprawiu pod l. k. 45 położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to celem zaspokojenia pretensyi Anny Zawiskiej w kwocie 75 zł. w. a z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wieliczka, dnia 23 stycznia 1883.

L. 980. (1540 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 1940 zł. $7^1/_2$ ct. i 18858 zł. 25 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym licytacya części dóbr Kulczyce, Witczyzna. Mohyłowszczyzna i Tarabanowczyzna na jednym terminie dnia 2 maja 1883 o godz. 10 rano pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32592 zł. w. a. Dobra te sprzedane będą na powyższym terminie licytacyjnym i poniżej ceny wywołania lecz nie niżej jak za cenę 23000 zł w. a.

Wadyum wynosi 1630 zł. w gotówce w książeczkach gal kasy oszczędności, lub kasy oszczędności miasta Sambora, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo w obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu.

Gdyby dobra te na powyższym terminie za 23000 zł. a. w. sprzedane nie były, natenczas wyznaczono do ułatwiających warunków termin na dzień 4 maja 1883.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z miejsca pobytu niewiadomych Anielę i Edmunda Grochowskich, Ernestynę Stegelfest, Leibę Zeimer, Chanę Dische tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych ktorzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 28 maja 1882 jakiekolwiek prawa zapomocą tabuli krajowej nabyli, przez kuratora adwokata dra Witza i przez edykta.

Sambor, 6 lutego 1883.

L. 34854. (1519 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gminy miasta Krakowa w kwocie 13313 zł. $60^1/_2$ ct. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 maja i 28 czerwca 1883 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 112 w Mogile, p. Jana Kantego Krzesza własnej.

Cena wywołania 1678 zł. 59 ct.

Wadyum 167 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 lipca 1883 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Mochnacki z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 30 listopada 1882.

L. 5167. (1938 2—3)

C k sąd powiatowy w Kopyczyńcach, rozpisuje ku zaspokojeniu resztującej pretensyi Banku rustykalnego we Lwowie w kwocie 54 złr. 9 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 94 w Chłopówce własnej, wedle wyk. hip. 41 księgi gruntowej dla tejże gminy Michała Choptianego na dzień 4 kwietnia 1883, na dzień 9 maja 1883 i na dzień 6 czerwca 1883 o 9 godz. z rana, na pierwszym i drugim terminie realność ta będzie sprzedaną wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej 700 złr. w. a.

Zakład 10%.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C, k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 28 listopada 1882.

L 7677. (1838 2—3)

Odnośnie do tutejszego postanowienia z 30 września 1881 l. 5508 ogłoszonego w Nr. 108, 109 i 112 „Gazety Lwowskiej“ z 1882, którem w sprawie egzekucyjnej Aby Aschkanazego przeciw spadkobiercom ś. p Tomasza Tyrowicza o 188 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. 12|33 w Brzeżanach na miasteczku położonej, dotąd wedle Dom. I. pag 23 n 3 haer. na Tomasza Tyrowicza zapisanej, rozpisano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków, miasto upadłego bezowocnie terminu dnia 10 grudnia 1882 nowy termin na 19 kwietnia 1883 godz. 9 rano w zabudowaniu podpisanego sądu i o tem się wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Z c. k sądu powiatowego

Brzeżany, 30 listopada 1882.

L 12298. (1512 2—3)

W ces. król. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia i 23 maja 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dra Jana Ehrlera w ilości 120 złr. 3 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 234 w Bestwinie w powiecie Bialskim położonej, Jakóba Mrawka własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 170 złr., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 51 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Rozner.

W Białej, dnia 18 stycznia 1883.

L. 8706. (1667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 17 rat po 21 zł. i resztującej sumy 184 zł 21 ct. a. w. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 53, 66, re . 53 w Chreniowie w powiecie Kamioneckim położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Chreniowa poz. 1 B. wykazu hipotecznego 156 i 157 dłużników Mikołaja i Michała Rewerendów własnej. w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia: I 16go kwietnia, II. 16 maja i III. 12 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stawi się sumę 800 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze

4. Reszta warunków w t. s. registraturze. Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 28 grudnia 1882.

L. 713. (1514 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta w kwocie 90 zł. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 70 w Ryczychowie, wykazem hip. 68 księgi gruntowej gminy Ryczychowa objętej, Fedia Panka i Stacha Bołtacza własnej na trzech terminach dnia 7go maja, 4 czerwca i 16 lipca 1883, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 16go lipca 1883 o godzinie 4 po południu tamże.

Cena wywołania 578 zł. a w.

Wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem Jan Wierzbicki ze substytucyą Michała Sidorowicza z Komarna.

Komarno, dnia 10 lutego 1883.

L. 7427. (1700 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 239 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu publiczna sprzedaż realności Jaśka Podgórskiego pod l. 2 i Fedka Sawczaka pod l. k. 17 w Siemuszowie, tudzież realności Stefana Hatalaka pod l. 67 i Jurka Olejarczyka pod l. 72 w Pile siemuszowskiej w dniu 15 marca, 17 kwietnia i 16 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano.

Cena wywołania realności pierwsze 181 zł. drugiej 400 zł, trzeciej 250 zł., czwartej 200 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k Sąd powiatowy

Sanok, dnia 15 grudnia 1882.

L. 585. (1729 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Brill przeciw Bazylemu Hołdysz Hoszowskiemu i Annie Hołdysz Hoszowskiej pto 64 zł. z pn odbędzie się dnia 16 kwietnia 1883 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 62 w Hoszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 5 prc

Resztę warunków można przejrzeć w aktach

Bolechów, 21 lutego 1883.

L. 6311. (1712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1883 zawsze o 11tej godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod l. k. 33 w Czudczu położonego ś. p. Agnieszki Stankowej czyli jej spadkobierców własnego, ciała tabularnego niestanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Achsta w kwocie 48 zł. 30 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 18 lutego 1883.

Licytacye.

L. 571. (1515 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 kwietnia 9 maja i 4go czerwca 1883 każdym razem o gdzinie 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż ¼ części realności pod l. k. 19 w Bolanowicach położonej, Stefana Fedorec własnej, na zaspokojenie pretensyi 20 zł. a. w. z pn. Berla Blumenberga z dołożeniem, że na wszystkich trzech terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 73 zł. 75 ct. a. w.
Zakład 7 zł. 37½ ct. a. w.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Mościska, dnia 31 lutego 1883.

L. 1219. (1565 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 kwietnia, 9 maja i 12 czerwca 1883 każdym razem o 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Laszkach położonej, Hryńka Chomy własnej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 141 zł. 5 ct. a względnie 139 zł. 29 ct. a. w. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 650 zł., na trzecim także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 65 zł. a. w.
Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Mościska, dnia 23 lutego 1883.

L. 4467. (1473 3—3)
W c. k sądzie powiatowym w Mikulińcach odbędzie się w dniach 9go kwietnia 7 maja i 4 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności Anny Fürtak własnej, wykazem hipot l. 172 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętej z wyłączeniem parc. bud. 75 i parc. gr. 216, 217 i 1185/3 celem zaspokojenia wierzytelności Majera Flasznera jako prawonabywcy Jana Stanimira w ilości 70 zł. w. a. z pn.
Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej i za cenę szacunkową, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania ustanawia się na 620 zł. w. a.
Wadyum wynosi 10 prc.
Bliższe warunki, akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli niewiadomych, lub którzyby po dniu 8go listopada 1882 prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Antoniego Boniakowskiego z Ładyczyna, co się do publicznej wiadomości podaje.
Mikulińce, dnia 20 grudnia 1882.

L. 8312. (1625 3—3)
Wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Rubina przeciw Izakowi Alterowi Jaegerowi pto 450 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 141 w Bolechowie jak Dom. Tom. I pag 54 i 55 i Tom. II pag. 787 na rzecz Izaka Altera Jaegera wpisanej, w dniach 9 kwietnia i 11 maja 1883 o godz. 10 rano z tem, że przy tych terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena wywołania 1005 zł.
Wadyum 10 prc
Gdyby realność ta na powołanych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się na dzień 18 maja 1883 termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.
Resztę warunków można przejrzeć w aktach dotyczących
C. k Sąd powiatowy
Bolechów, 31 grudnia 1882.

L. 6317. (1526 3—3)
W dniu 10 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 44a w Wampierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Józefa Działy własnej na zaspokojenie pretensy. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 zł. z pn. pod warunkami uchwałą z dnia 23go kwietnia 1882 l. 1024 dozwolonemi.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł.
Wadyum 60 zł.
C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 27 grudnia 1882.

L. 5570. (1525 3—3)
W dniach 10 kwietnia, 8 maja i 5go czerwca 1883 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Dulczy małej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Naftalego Siegfrieda własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszej.
C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 18 grudnia 1882.

L. 215. (1520 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera w kwocie 500 zł. z odsetkami po 24 prc. od 13 marca 1877 bieżącymi i kosztami egzekucyi w kwotach 8 zł. 19 ct., 8 zł. 72 ct., 3 zł. 75 ct., 6 zł. 23½ ct., 4 zł. 41 ct., 4 zł. 41 ct. 6 zł. 90 ct., 10 zł. i 16 zł. 6 ct. a. w. rozpisuje się ponownie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. k. 17 w Bykowie wykazem hipotecznym dla gminy Bykowa l. 129 objętej, Mikołaja Hliwka własnej, tudzież połowy części realności l. k. 15 w Bykowie wyk. hip. l. 108 i części pochodzącej z realności l. k. 15 w Bykowie wykazem hipotecznym l. 141 dla tejże gminy objętych Jana Kołodzieja własnych, która to licytacya w tutejszem zabudowaniu sądowem w biurze l. 27 na drugiem piętrze na jednym terminie a mianowicie dnia 10 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się
Realności na licytacyę wystawione sprzedane zostaną na tymże terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.
Cenę wywołania realności l. k. 17 stanowi kwota 2835 zł. zaś części realności l. k. 15 kwota 1200 zł.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Bliższe warunki licytacyi, wyciągi hipoteczne, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych i nieobecnych wierzycieli adw. dr. Rosenbach.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Przemyśl, 20 stycznia 1883.

L. 6348. (1837 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach czyni wiadomo, iż w dniach 11go kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 187 w Brzeżanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla Przyszlaka a względnie tegoż spadkobierców Paraški Maciejewicz i Michała Przyszlaka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie 119 zł. 91 ct. a. w. z p. z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za szacunkową cenę 400 zł. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający wadyum 40 zł. a. w. przed powyższą licytacyą w tutejszym sądzie złożyć winien.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Brzeżany, 22 lipca 1882

L. 4160. (1493 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11go kwietnia, 9 maja i 20 czerwca 1883 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności Michała Onuszczaka własnej, pod l. k. 82/46 w Laszkach zawiązanych położonej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 187 zł. 50 ct. a. w. z pn.
Cenę wywołania stanowi suma 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kukak w Rudkach.
Rudki, 30 września 1882.

L. 8386. (1892 3—3)
Ogłasza się odnośnie do edyktu z 30 czerwca 1882 l. 533 umieszczonego w Gazecie Lwowskiej nr. 196, 198 i 200 w r. 1882 że 8 maja 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya ta bularnych ⅔ części realności pod l. 1 3 w Nadwórnej Chasie Gingert własnej, poniżej wniejszem warunkami i niżej ceny szacunkowej
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 28 stycznia 1883.

L. 4161. (1494 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia 9 maja i 20 czerwca 1883 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 31/23 w Laszkach zawiązanych położonej, Iwana Kowalow własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 194 zł. z pn.
Cenę wywołania stanowi suma 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszych dwóch terminach zostanie połowa tej realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 30 września 1882.

L. 1363. (1835 3—3)
Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 kwietnia, 8 maja i 25 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 w Nie hoбrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Katarzyny Borek vel Boraczkowej własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 30 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 320 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 32 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, 23 lutego 1883.

L. 594. (1513 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Rubina przeciw Józefowi Ładykowi pto 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 16go kwietnia 1883 o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 28 w Wołoskiej wsi położonej, ciało tabularne stanowiącej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena wywołania 245 zł.
Wadyum 5 prc.
Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.
Bolechów, 19 lutego 1883.

L. 32. (1504 3—3)
W dniach 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Bazylego Koblańskiego pod l. 52 Kryniey w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Eliasza Bołonnego w kwocie 100 zł. a to na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania
Cenę wywołania 38 zł, wadyum 38 zł. 60 ct.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.
Medenice, 15 stycznia 1883.

L. 272. (1866 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z p. n. odbędzie się w sadzie tutejszym na dniu 8go maja 1883 o godzinie 9 rano publiczna licytacya realności Kiryły i Jawdochy Świecickich pod l. k. 81 w Haliczu i Siółku ad Podhajce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania wynosi 420 zł, wadyum 42 zł. w. a.
Na powyższym piątym terminie licytacyjnym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Podhajce, 20 lutego 1883.

L. 13. (1638 3—3)
W sądzie tutejszym odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez Ludwika Wisłockiego, przeciw spadkobiercom Wawrzka Ełesztyńskiego sumy wekslowej 52 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Zuszycach w dwu terminach a mianowicie 13 kwietnia i 17 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową.
Cena wywołania 228 zł. w. a. wadyum 22 zł. 80 ct. w. a.
Resztę warunków wolno przejrzeć w tu registraturze.
Gródek, 25 stycznia 1883.

L. 5894. (1711 3—3)
Dnia 10 maja 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 65/52 w Tynowie, Starostwie Drohobyckim Pawła Biłego własnej, na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Drohobyczu pto. 91 zł. 72 ct. także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Cena wywołania 410 zł., wadyum 21 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Krużlewski z Medenic.
C. k. sąd powiatowy
Medenice, 15 października 1882.

L. 12294. (1910 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu. zawiadamia, że w celu wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 3062 zł. 52 ct. a. w. z pn.. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 350 w Kałuszu położonej, wedle miejskiej księgi gruntowej dłużnikowi Nechemiaszowi Mendelbaum a względnie tegoż spadkobiercom należącej, w dwóch terminach t. j. dnia 30 marca 1883 i 26 kwietnia 1883 każdego razu o 10 godz. rano, jednakowoż nie niżej ceny szacunkowej, która wynosi 10.499 złr. a. w, wadyum 10%.
W razie gdyby sprzedaż przynajmniej za cenę szacunkową do skutku nie przyszła, odbędzie się termin do ułożenia lżejszych warunków na dniu 17 maja 1883 o 10 rano.
Reszta warunków mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którymby uchwały licytacyę rozpisującej należycie doręczoną nie można było, mianuje się Hipolita Lewickiego c k. notaryusza w Kałuszu.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 25 stycznia 1883.

L. 571. (1767 3—3)
Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Dominikowi celem zaspokojenia 10 rat à 18 złr. i reszty kapitału 133 złr. 92 ct. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 69/18 w Lubli położonej, Piotra Dominika własnej, protokołem z dnia 16 marca 1876 zastawniczo opisanej, pod następującemi warunkami.
Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 19 kwietnia, 17 maja i 14 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
Resztę warunków jakoteż protokół opisania przejrzeć można w registraturze sądów.
Frysztak, 1 marca 1883.

L. 39. (1696 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadome czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zacharjasza Schmerlera przeciw małżonkom Janowi i Rozalii Köferom o zapłatę 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w lokalu tutejszego sądu w terminach dnia 13 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 12 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Delatynie pod l. k. 501 a właściwie pod l. k. 685/112 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 360 zł. a. w. oszacowanej z tem, iż takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Poręczne wynosi 10 prc., a bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Delatyn, 5 marca 1883.

L. 1053/1255. (1746 3—3)
Zawiadamia się niniejszem, że na pokrycie pretensyi Arjego Goldschlaga przeciw Feiwlowi Taub w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 kwietnia 1883 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 117 w Hoszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do której przywiązane jest prawo propinacyi
Realność ta na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę kupna sprzedaną będzie.
Resztę warunków można przejrzeć w aktach.
Z c. k. sądu powiatowego
Bolechów, 19 lutego 1883.

L. 18. (1791 2—3)
W dniach 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Bąka pod l. k. 42 w Domostawie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.
Cenę wywołania stanowi 682 zł., poniżej której przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną niezostanie.
Wadyum wynosi 68 zł. 20 ct. w. a.
Resztę warunków przejrzeć, można w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Ulanów, dnia 16 listopada 1882.

Upadłości.

L. 6352 (1983 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek nierejestrowanego kupca lwowskiego Mojżesza Horowitza.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądowemu Mutz jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiado cą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Raresa wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 marca 1883 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 maja 1883 i podać ją na terminie na dzień 23 maja 1883 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 24 lutego 1883.

L. 9302. (1985 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1. D. p. p. położony majątek Markusa Gottfrieda, konfekcyonaryusza we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym za wiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30go marca 1883 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 maja 1883 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1883 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 3 marca 1883.

L. 2678. (1931 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. I. dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Jakóba Hirscha, którego firma w rejestrze handlowym jest protokołowaną jako handlującego piwem i dzierżawcy propinacyi w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Maramorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór już był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 18go maja 1883 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 30 marca 1883 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja 16 marca 1883.

L. 62. (1993 1—3)

Do likwidacyi do konkursu S. et J. Sollender dodatkowo sub. pr. 12 lutego 1883 l. 981 sąd. obw. zgłoszonych pretensyj Chany Stieglitz ewentualnie i innych wierzytelności wyznaczam termin w biurze VII na dzień 28 marca 1883 o godz. 9 rano.

Rzeszów, 10 marca 1883.

Komisarz konkursowy przy c. k. sądzie obwodowym.

Nowak.

L 2573. (1995)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa zawiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga w starych Bohorodczanach, iż na dokonanym w dniu 24 listopada 1882 w myśl §. 143 ust. konk. powtórnym wyborze, Aron Katz ponownie zarządcą masy rozbiorowej wybranym został i wybór ten do wiadomości sądu przyjęto

Stanisławów, 3 marca 1883.

Zl. 5186. (1991)

Den Concursglaubigern des Hersch Lockspeizer schen Concurses wird bekannt gegeben daß der Concursmassaverwalter den Schlußvertheilungs entwurf am 14 März 1883, Zl. 5186 übergeben habe und solche beim Concurscommissär als auch beim Massaverwalter Abraham Schorr in Drohobycz, zur Einsicht und Abschriftsnahme vorliege, sowie daß sie ihre allfaelligen Erinnerungen dagegen bis 4 April 1883, schriftlich oder mündlich beim Concurscommissär einzubringen haben zur Verhandlung über die eingebrachten Erinnerungen wird die Tagfahrt auf den 10 April 1883, 4 Uhr NM. anberaumt. Bei dieser Tagfahrt wird auch die vom Massaverwalter bis dahin zu liegende Schlußrechnung geprüft werden.

Drohobycz, am 15 März 1883.

Der Concurscommissär

Księgi gruntowe.

L. 2137. (1998)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kobaki" został w biurze c. k. Komisarza hipotecznego do powszechnego przejrzenia wyłożony.

Zarzuty zgłosić należy d. 29 marca 1883.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, 18 marca 1883.

L. 3469. (1999)

Projekt księgi gruntowej „Kosmacza" złożonym jest w tut. sądzie do przejrzenia.

Zarzuty wnosić należy od 26 do 30 marca 1883.

Kosów, 18 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6283. (2009 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Józef Zubek, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 18 stycznia 1883 l. 816, notaryuszem w Mielnicy mianowany, dnia 13 marca 1883 przysięgę na urząd ten przepisaną wykonał i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 marca 1883.

L. 443. (1994 1—3)

Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianować raczył na drugi okres sądu Przysięgłych który się rozpocznie 21 maja 1883 o 8 godzinie rano, Przewodniczącym Trybunału Przysięgłych, Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor, 19 marca 1883.

Zl. 4849 (1917 3—3)

Mit 1 April 1883, tritt im Orte Radgoszcz (politischer Bezirk Dąbrowa ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief-und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme-Geschäfte (bis 200 fl) befassen und mit dem Postamte Dąbrowa durch eine täglich einmalige Fussbotenpost seine Verbindung erhalten wird.

Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften Radgoszcz, Zdziary mit Kaczówka, Malec und Nieczójna.

Die Entfernung von Radgoszcz nach Dąbrowa beträgt 10 Kilometer.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k Post Direktion

Lemberg, am 13 März 1883.

L. 4849.

Nowo kreowany c. k. urząd pocztowy w Radgoszczu w powiecie Dąbrowskim rozpocznie urzędowanie z dniem 1 kwietnia 1883 i będzie przyjmować i wydawać wszelkie korespondencye i przesyłki jakoteż przekazy i powziątki do kwoty 200 zł. w. a.

Urząd ten będzie połączony codzienną pocztą posłańczą z Dąbrową. Do okręgu doręczania tego urzędu pocztowego przydzielają się miejscowości: Radgoszcz, Zdziary z Kaczówką, Malec i Nieczójna.

Odległość Radgoszcza od Dąbrowej wynosi 10 kilometrów.

Co niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

we Lwowie, dnia 13 marca 1883.

L. 3767. (1927 3—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Rachmiela Zikla celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 8459 którą ku zaspokojeniu pretensyi funduszu indemnizacyjnego egzekucyjne zastawnicze opisanie realności pod l. k. 409 w Tyśmienicy zezwolone zostało, i ze kuratorem dla niego został ustanowiony Kalman Bergner z Tyśmienicy. C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 listopada 1882.

L. 22625. (1670 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Józefę Lordową, Salomeę Reginę z Silbigerów Engländerową, tudzież Lazara Schleisingera jako opiekuna małoletnich Anselma Beera Silbigera i Judy Henocha Silbigera jako z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw Izraelowi Izraelerowi jako pierwopozwanemu, tudzież powyższym osobom jako współpozwanym, oraz przeciw innym współpozwanym, wnieśli Jakob Hirsch Bauminger i inni powodowie na dniu 23 maja 1882 l. 12.330 pozew o orzeczenie, że 1o obowiązek właściciei realności l. 257 dz. VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie na Kazimi rzu do zapłacenia pozwanym wedle ks. głów. gm. VI vol. nov. 6 pag 22 n. 8 on. pag. 48 ad n 8 on. i pag. 40 ad n. 8 on. pierwotnie na rzecz ś. p. Wiktoryi ze Szancerów Silbigerowej a następnie Jakóba Szancera zaprenotowanej a wyrokiem klasyfikacyjnym Wydziału II c. k. Trybunału miasta Krakowa i jego okręgu z 17 września 1850 i Wydziału III Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego z dnia 20 i 28 stycznia 1853 umieszczonej na cenie kupna sprzedanej w dniu 13 lutego 1849 na publicznej licytacyi a przez Józefa Jakubowskiego nabytej realności l. 257 dz. VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie na Kazimierzu, sumy 8000 złp. a względnie odpowiedniej części ceny kupna w kwocie 57.090 złp. przez Józefa Jakubowskiego na licytacyi dnia 13 lutego 1849 ofiarowanej, zgasł przez przedawnienie i przez ekstabulacyę powyższego ostrzeżenia tej sumy; 2do że właściciele realności l. 257 dz. VIII (o 109 i 110 gm. VI) w Krakowie nie są obowiązani do zapłacenia pozwanym powyższej sumy; 3o że obowiązek właścicieli wymienionej realności zamieszczonych w wymienionych wyrokach klasyfikacyjnych na rzecz spadkobierców ś. p. Wiktoryi ze Szancerów Silbigerowej procentów od kollokowanej tamże na 9 miejscu sumy 8000 złp. w kwocie 1200 złp. i poprzednich procentów w kwocie 1200 złp., jak niemniej dalszych procentów po 5 prc. a względnie procentów po 5 prc. od odpowiedniej części ofiarowanej przez Józefa Jakubowskiego za wymienioną realność ceny kupna w kwocie 57090 złp. od dnia licytacyi wstecz licząc, zgasł przez przedawnienie i 4o że właściciele wymienionych realności nie są obowiązani do zapłacenia tych procentów; który zadekretowano do wniesienia obrony z terminem dni 90.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tut. adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Pieniążka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o post. sąd. w Galicyi obowiązującej przeprowadzony będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem wyżej wymienionym pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 13 października 1882.

L. 19638 (1671 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem małoletnich Anzelma Beera 2 imion Silbigera i Judy Henscha 2 imion Silbigera do rąk Łazarza Schleisingera jako opiekuna, Józefę z Szancerów Lordową, Henryka Szancera, Maryę Szancer i Salomeę Reginę z Silbigerów Engländerową, że przeciw Emilii Seidlerowej na pierwszem miejscu pozwanej, tudzież i innym współpozwanym, jak również wyżej wymienionym osobom — Jakób Hirsch Bauminger i inni dnia 23 maja 1882 l. 12331 wnieśli o orzeczenie 1) że umieszczona ad ewentum litis na rzecz spadkobierców ś. p. Wiktoryi Silbigerowej na cenie kupna realności pod l. 257 Dz. VIII w Krakowie suma 8000 złp. i 1200 złp nie stanowi własności pozwanych, 2) pozwani nie mają legitymacyi do żądania od powodów jako właścicieli wymienionej realności, aby im tę sumę wypłacili, lub do depozytu sądowego złożyli, 3) uchwała c. k. sądu krajowego Krakowskiego z 30 grudnia 1880 l. 33241 i orzeczenie c. k. Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w Wiedniu z 7 lutego 1882 l. 711 są nieważne i żadne i prawnie nie istnieją, 4) powodowie nie są obowiązani do składania do depozytu sądowego wymienionej pod 1) sumy, pozew, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin dni 90 do wniesienia obrony. Gdy miejsce pobytu wyżej wymionionych współpozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyżej wyszczególnionych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata dra Władysława Wilkosza z substytucyą adwokata dra Pieniążka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońce sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 1 września 1882.

L. 2459 (1829 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Jakóbowi Hirschowi pt. 1200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Hirscha adwokata dr Dębickiego z substytucyą adwokata dr. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 12go marca 1883.

Kołomyja, 12 marca 1883.

L. 7219. (1656 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem każdego, którzby kwit c. k głównej kasy krajowej z 16go grudnia 1869 l. 103 na książeczkę kasy oszczędności nr. 3241/69 na 10 zł. opiewającą, wystawiony posiadał, aby kwit ten w przeciągu jednego roku, począwszy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, tutejszemu sądowi okazał, ile że w razie przeciwnym, takowy za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 24 lutego 1883.

L. 509. (1502 2—3)

Sąd obwodowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Piotra, Elżbietę i Barbarę Bornów jako też Jana, Filipa i Elżbietę Weimerów. tudzież ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby w ciągu jednego roku to jest aż do dnia 16 marca 1884 z prawami swemi. jeżeliby jakie do wierzytelności 400 zł. M. C., 400 zł. M. C., 400 zł. M. C. i 400 zł. M. C. w stanie biernym realności pod l. 276 w Nowym Sączu wykazem hipotecznym l. 527 objętej na karcie C. w poz. 3b na ich rzecz zaintabulowanych mieć mniemali, tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, gdyż inaczej na żądanie proszącej Emilii Uhl zamężnej Dindorf wierzytelności te amortyzowane i ze stanu biernego realności pod l. 276 w Nowym Sączu wykreślone zostaną.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 10 lutego 1883.

L. 1027. (1860 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Goldappera z Knihinina, że kasa oszczędności miasta Stanisławowa uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 10 maja 1882 l. 5780., który ustanowionemu dlań kuratorowi drowi Bardachowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, ażeby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł lub kuratorowi w tym celu informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 7 lutego 1883.

L. 7135. (1719 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem ogłasza, że p. P. Emilia Schiefer przeciw masie rozbiorowej Ewy Raczyńskiej, Feliksowi Raczyńskiemu i Krystynie Dersowej o uznanie pretensyi pozwanych kollokowanej na XI miejscu w tabeli płatniczej do ceny kupna dóbr Okopy dnia czerwca 1882 l. 55.009 wydanej za zgasłe wykreślenie ich z tejże tabeli dnia 18go lutego 1883 do l. 7135 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego 90 dniowy termin do wniesienia obrony został wyznaczonym.

Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Raczyńskiego i Krystyny Dersowej nie jest znanem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże pozwanych koszt i szkodę, tutejszego adwokata dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. O. Standa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 24 lutego 1883

Doniesienia prywatne.

Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1882.

1779

Przychód.

	zł.	ct.
1. Odsetki od kapitałów hipotekowanych złr. 20.170 . .	803	50
2. Odsetki od papierów majątku własnego zł 75.850 .	4061	61
3. Z fundacyi śp. Sikorskich $1/3$ dóbr Bukowa i Trzesniowa z dzierżawy złr. 1400 i od oblig. indemn. zł. 8000 m. k. zł. 378 . . .	1778	—
4. Czynsz roczny z domu pod l. 140 m legowanego przez śp. Ewę Boznańską . .	1000	—
5. Odsetki z daru śp. Ludwika Skrzyńskiego zł 3000 w obligacyach indemn. . . .	141	75
6. Subwencya Sejmu krajowego	2000	
" gminy m. Lwowa	500	—
" z fundacyi Zahorskiego	300	—
7. Ze sprzedaży wyrobów chłopców i dziewcząt	347	65
Razem	10982	61

Przychód nadzwyczajny.

1. Zapisy śp. Marcelego Stupnickiego	1000	—
2. Zapisy śp. Wincentego Szachłackiego	325	05
3. Zapisy śp. Józefa Aldera .	400	—
4. Dary od Wnej Maryi Sikorskiej	1010	—
5. " " J Exc. Alfreda hr. Potockiego	52	50
6. Dary od galic. kasy oszczędności	400	—
7. Różne dochody	8	05
Razem	3195	60

Oprócz powyższego przychodu wpłynęło w darze od księcia Jerzego Czartoryskiego dla chłopców i dziewcząt ociemniałych na święta Bożego narodzenia 10 zł. i osobno dla nich 140 zł. na wkładki do kasy oszczędności, a Wny. Mikolasz ofiarował bezpłatnie lekarstwa wartości 59 zł. 88 ct. w. a.

Rozchód.

	zł.	ct.
1. Pensya, płace i remumeracye nauczycieli, metrów muzyki, rękodzielników i sług . .	3357	—
2. Wikt dla 15 chłopców i 12 dziewcząt i 4 sług . .	4514	79
3. Odziez, obuwie, bielizna i pościel	763	54
4. Opał i światło	411	52
5. Wydatki naukowe, muzyczne, rzemieślnicze, na roboty dziewcząt i wychowańców .	275	09
6. Różne potrzeby dla domu i dla wychowańców	162	82
7. Utrzymanie budynku zakładowego	386	90
8. Wychowańcom wypłacono $2/3$ ze sprzedaży ich własnych wyrobów	231	75
9. Wydatki kancelaryjne . .	560	30
10. Taksy do legatów . . .	115	73
11. 3 Wystawy: w ratuszu we Lwowie . . zł. 10.46; w Przemyślu . zł. 73.44; w Frankfurcie podczas kongresu zł. 200.—; Koszta podróży nauczyciela na kongres Zakładów ciemn. w Frankfurcie . zł 200 —	322.36	
12. Zaopatrzenie występujących wychowańców	48.93	
13 Różne	126	16
14. Niedobór z r. 1881 . . .	119	59
Łącznie	11396	48

Do majątku własnego za otrzymane nadzwyczajne dochody pod 1 do 4 **zakupiono**:

zł. 1.700 — 5pr. listów kredytowych	zł. 1 715	50
zł. 1.000 —5pr listów hipotecznych .	zł. 996	—
kupony . . .	zł. 41	97
Razem	14.149.95	

Z porównania:

Przychodu bieżącego	10932	51
nadzwyczajnego .	3195	60
łącznie .	14128	11
z rozchodem	14149	95
Niedobór z dnia 31 grudnia 1882 roku	21	84

Majątek własny Zakładu.

1. Nieruchomość, dom zakładowy i urządzenie jego w szacunku	26.00	—
sprzęty inwentarskie . . .	540	—
plac na budowę nowego domu Zakładowego	16100	—
Razem	42740	—
2. Legaty intabulowane .	20170	—
3. Legat nieintabulowany	3200	—
4. Papiery wartościowe fundacyi zapisów i darów tudzież nabytków 6.350 zł. m. k. i 70.400 zł. 93 ct. w. a. podług kursu z $^{31}/_{12}$ 1881 . . .	74663	43
5. Fundacya śp. Sikorskich $1/3$ dóbr Bukowa wartości 20.000 i 8000 oblig. indemn. wartości zł 7.840 łącznie	27840	—
6. Zapis śp. Ludwika Skrzyńskiego 3.000 zł w oblig. indem.	2940	—
Razem	186553	43

Dalsze składki na budowę nowego domu zakładowego:

Od Wgo. Leona Grotowskiego	100	—
" 4 ofiarodawców	25	10
Narosłe odsetki	7	68
Razem	133	78

Preliminarz dochodów na rok 1883.

1. Odsetki od legatów intabul.	900	—
2. Odsetki od legatu nieintabul.	250	—
3. Odsetki od papierów wartośc.	4.00	
4. Z fundacyi śp. Sikorskich	1770	—
5. Z fundacyi śp. Boznańskiej	1000	
6. Z daru Ludw. Skrzyńskiego	140	—
7. Z fundacyi śp. Konstantego Zahorskiego	300	—
8. a) Subwencya Sejmu krajow.	2000	—
b) " miasta Lwowa	500	—
9. Dar J. Exc. hr. A Potockiego	50	—
10 " Gal kasy oszędności	400	—
11. Ze sprzedaży wyrobu wychowańców	300	—
Razem	11700	—

Preliminarz rozchodów na rok 1883.

1. Płace nauczycieli i sług .	3400	—
2 Wikt dla 18 chłopców, 14 dziewcząt i 4 sług . .	5000	—
3. Odzież, obuwie i pościel	600	—
4. Opał i światło	420	—
5. Wydatki naukowe i t. p. .	300	—
6 Potrzeby domowe i dla wychowańców . . .	200	—
7. Utrzymanie budynku zakładowego	400	—
8. Zmiana w wewnętrznem urządzeniu w oddziale dziewcząt	200	—
9. Wychowańcom $2/3$ ze sprzedaży ich własnych wyrobów	200	—
10. Wydatki kancelaryjne i za rządu . .	570	—
11. Zaopatrzenie wychodzących wychowańców	200	—
12. Nowy fortepian i muzykalia	400	—
13. Różne	110	—
Razem	12000	—
Przeciwstawiając dochody . . .	11710	—
Okazuje się niedobór na rok 1883	290	—

We Lwowie dnia 3 marca 1883.

Dyrektor:
Książe Jerzy Czartoryski.
Assesorowie dyrekcyi:
Ks. Dr. Ludwik Jurkowski.
Dr. Emanuel Roiński.
Sekretarz: **Juljan Topolnicki.**

L. 1398.

Konkurs.

Przy szpitalu powszechnym w Kołomyi jest do obsadzenia posada zarządcy szpitalu z roczną płacą 500 zł. w. a. i z dodatkiem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia.

Posada ta w roku pierwszym jest prowizoryczną, dopiero po upływie tego czasu może stałe zamianowanie nastąpić.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się prócz świadectw uzdolnienia i dowodów, iż nie przekraczają wieku 40 lat życia, również znajomości tak w piśmie jak i w mowie języków polskiego, ruskiego i niemieckiego. Obeznani z prowadzeniem szpitalu i rachunkowością zostaną uwzględnieni.

Podania należycie ostemplowane należy wnosić do Zwierzchności gminnej do dnia 20 maja 1883.

Zwierzchność miasta.
Kołomyja, d. 15 marca 1883.

(1990)

Dziesiąte zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego

odbędzie się w sobotę 28 kwietnia 1883 r. o godz. 11tej przed południem w sali posiedzeń Zakładu (Rynek główny l. 25 II piętro w Krakowie).

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec r. 1882.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec grudnia 1882 roku.
3. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1882.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z roku 1882.
5. Wybór członków do Rady nadzorczej i jednego dyrektora w miejsce ustępujących.

Bilans wraz z sprawozdaniem, począwszy od 1 kwietnia r. b., mogą być w godzinach biurowych przejrzane w sekretaryaci Zakładu.

Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej do dni 14 przed terminem ogólnego zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy (§ 33 statutów).

Każdych 5 akcyj daje prawo do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§ 34 statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 14 kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą im inne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 21. marca 1883.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie uwzględniony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.“